

**GŁOS**  
**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
Nr 45/2011 (2436) Rok LIII 18.12.2011

Adwentowe zamyślenia  
– Czy ty zbudujesz Mi  
dom na mieszkanie?

Zanim zasiądziemy  
przy wigilijnym stole...

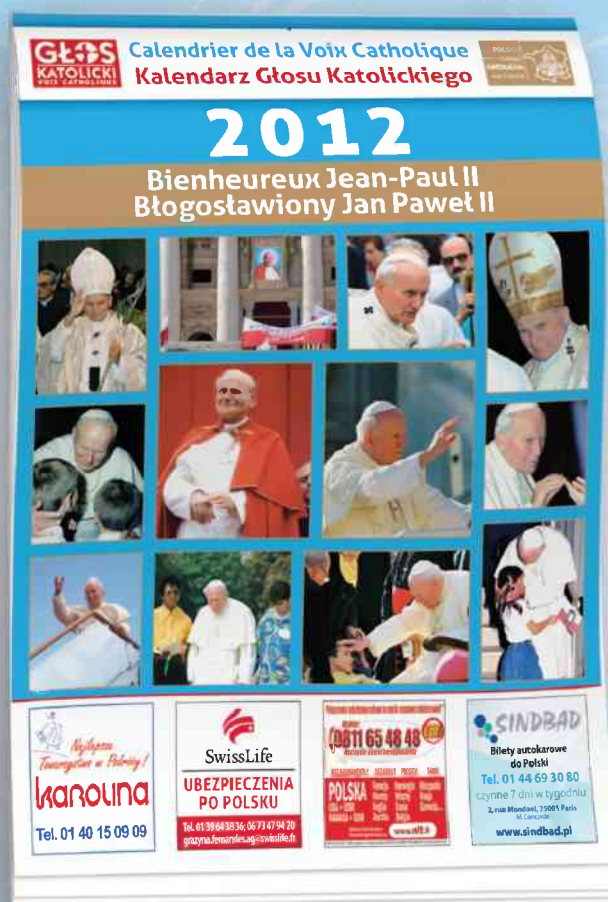
str. 8

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €



**Do końca roku  
zostały już tylko 2 tygodnie!**



Nasz Kalendarz to najlepszy prezent pod choinkę  
**DLA BLISKICH I PRZYJACIÓŁ, POLAKÓW I FRANCUZÓW!**

W naszym dwujęzycznym kalendarzu znajdują się informacje o polskich ośrodkach duszpasterskich oraz o polskich domach PMK we Francji. Kalendarz zamówić można już teraz, wypełniając poniższy kupon i wysyłając go na adres redakcji „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@sfr.fr

## **KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA**

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2012 rok

Ilość egzemplarzy: \_\_\_\_\_ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). **RAZEM** \_\_\_\_\_ €

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_ Telefon: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Dołączam  czek (dla „Voix Catholique”)  Gotówkę

## Telegram z... opłatkiem w ręku



Kiedy zawitamy do Państwa ze świątecznym Głosem Katolickim, będzie już po wigilii, po lamaniu się opłatkiem i składaniu życzeń; będzie 25 grudnia - dzień Bożego Narodzenia! Dlatego już dziś, trochę wcześniej, przysiadamy się do Waszego wigilijnego stołu, przykrytego białym obrusem, może tylko gdzieś z boku, na pustym miejscu, pozostawionym dla dodatkowego przyłyszca, ty razem doczekać pierwszej gwiazdy, ty w półnie za: piewać - radośnie i głośno... „Bóg się rodzi”. Aby dołączyć się do życzeń: Błogosławieństwa Bożego i wszelkiego dobra, co płyną od dwóch tysięcy lat z betlemjskiego żłóbka. A wszystko na przekór, na przezwyciężenie otaczającą nas i osaczającą tego roku zewsząd dypłymi i jącą rzeczywistości. Ty z niezrozumiałym, nie zarwinionym przecież przez zwykłych, w większości pracujących ludzi hiper-ki zrysem. Europejskim ki zrysem str. fy euro, za który politycy chcą nas teraz obarczać kosztami na całe pokolenia! Chociaż płacić za te gigantyczne „przekrety” powinni wszelkiej maści... bankierzy, albo winni oni i zbankrutować - za własną chciwość i krótkowzroczność. No ale... przynajmniej dzisiaj... wieczorem, w tę wyjątkową Noc, w cichą noc, i Świątą Noc, zamknijmy w telewizorach usta różnym „Merkozym” (Merkel-Sarkozy), bo świat się na nich, na „euro” i innych przyziemnościach nie kończy, i jutro świat - teraz stojący jeszcze na głowie, powróci w swoje Boże koleiny, gdzie dobro znaczy dobro; dobro, które zło zwycięża, a prawda jest prawdą, co nas wyzwoli...

P.O.

-NIGDY NIE BODEWZREWATEM,  
ZE IDEE LUTJNE MAJĄ AŻ  
TAK STAROŻYTNE KORZENIE...



rys. Leszek Biernacki

### W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Jak wygląda mój adwent? – str. 4
- Ciekawe czasy – str. 6
- Zanim zasiądziemy przy wigilijnym stole... – str. 8
- Sensacyjna historia – str. 10
- Cézanne i Paryż – str. 12
- Autoroute A2 – str. 13

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

## Polska nie jest „zieloną wyspą”

Wojciech Turek

Po jesiennych wyborach, zgodnie z przewidywaniami tych, którzy nie patrzyli na świat przez różowe okulary przeciwkłamstwa, premier Donald Tusk, oświadczył w expozycji, że Polska nie jest już „zieloną wyspą”.

Co prawda, gospodarka nadal znajduje się w fazie wzrostowej, ale w obliczu dramatycznie narastającego zadłużenia, konieczne są natychmiastowe i zdecydowane cięcia budżetowe. Co będzie dalej, trudno jednoznacznie przewidzieć, ponieważ spadający kurs złotego do euro i dolara, dość skutecznie amortyzuje wpływ kryzysu światowego na polską gospodarkę. W związku z fluktuacją naszej waluty, konieczna jest dygresja. Po pierwsze, nie jest zastępową Platformy Obywatelskiej, że Polska nie związała się ściśle ze strefą euro. Donald Tusk dążył do wprowadzenia w Polsce euro: nie uskutecznił tego, ponieważ obecnie rządzący w ogóle niewiele potrafią zrobić, poza zwalczaniem opozycji, a do tego zadziałało kilka innych czynników. Po drugie, spadająca wartość złotego oznacza, że – choć gospodarka rośnie, ponieważ eksport staje się bardziej opłacalny – to jednak Polacy ubożeją. Do tej pory proces ubożenia nie przebiegał zbyt boleśnie. Droższe wycieczki zagraniczne, czy nawet droższa benzyna, nie dotykają bezpośrednio ludzi naprawdę biednych. Ale – generalnie ujmując – Polacy stają się coraz biedniejsi, ponieważ złotówka jest coraz słabsza.

ciąg dalszy na str. 9



## ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Rok (56,60 €)  Pół roku (30,30 €)  Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €)  Miesiąc (5 €)  PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_ Telefon: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Czeki prosimy wystawiać na  
Głos Katolicki – Voix Catholique  
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki  
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11  
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON  
PRENUMERATY





## LITURGIA SŁOWA

### IV Niedziela Adwentu rok B

#### PIERWSZE CZYTANIE

2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16

#### Czytanie z *Drugiej Księgi Samuela*

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokół wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: »Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie

potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki»”.

#### EWANGELIA

Łk 1,26-38

#### Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski. Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś, bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęta w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepotodną. Dla Boga, bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł. □

## Jak wygląda mój adwent?

Ks. Ryszard Górski

*Pod koniec listy pada, pracując przy naszym kościele ek: pie robotników zaniosem mały poczęstunek. Ku mi jemu zaskoczeniu jeden z pracowników powiedział: „proszę księdza, gdy zbliżą się święta, to ja zawsze ograniczam sobie jedzenie”. Mile zaskoczony, że są jednak we Fran. i ludzie, którzy skłonni są do podjmowania w rzeczeń w adwentowym czasie, postawiłem pytanie: „a dlaczego takie postanowienie przedświąteczne?”. „Trzeba dobrze przygotować żołądek, bo wie ksiądz, jakie to w czasie świąt jest o fite jedzenie”. Zostałem tą o: powiedzią szybko: prowadzony na ziemię, w rzeczywiście, która wielu z nas dotyka.*

**T**w tę ostatnią niedzielę adwentu warto sobie postawić pytanie: **Czy mój czas adwentu nie zatart się poprzez sprowadzenie go do wymiaru konsumpcji i zewnętrznych doznań?** Do historycznego wydarzenia czy tradycji, którą coraz mniej rozumiemy? Co w tym czasie adwentowym uczyniłem, aby przygotować moje serce na godne przyjęcie Boga? **Jak wygląda mój adwent?**

W centrum tych ostatnich dni adwentowych staje przed nami Maryja. Błogosławiony Jan Paweł II, w grudniu 1978 r. na Placu św. Piotra powiedział: „Maryja cała jest Adwentem”. Ona, bowiem, z wiarą i zaufaniem otworzyła się na wielką tajemnicę oznajmioną przez Boga, że będzie Matką Zbawiciela (por.Ew.), a następnie z radością oczekiwała na Jego narodzenie. Czy moje oczekiwanie na Jezusa jest wzorowane na Maryji? **W tym oczekiwaniu tak istotne jest ożywienie naszej wiary, a następnie pojednanie z Bogiem i z drugim człowiekiem.** Pomocą zaś na tej drodze są adwentowe rekolekcje, które jedni mają już za sobą, a inni będą je przeżywali w tych najbliższych dniach.

**To czy nasze święta Bożego Narodzenia będą owocne zależy od stopnia naszej wiary.** Stąd warto dokonać wysiłku, aby naszą wiarę ożywić i umocnić. Wiara jest łaską, darem otrzymanym na chrzcie św. O tę łaskę trzeba ciągle się troszczyć, by jej nie utracić, trzeba z nią współpracować.

Na tej drodze, o czym przypominają nam przewodnicy biblijni okresu adwentowego (*Izajasz, Jan Chrzciciel, Maryja*), **potrzeba ciszy, atmosfery modlitwy**, aby wejść w intymny i twórczy kontakt z Bogiem. **Potrzebujemy również wokół siebie ludzi wiary (rodzina, przyjaciele, wspólnota parafialna)**, aby wzajemnie się wspierać i ubogacać.

Kilka dni temu przyszedł do mnie młody człowiek, który powiedział: „proszę księdza o spowiedź św. i rozmowę, gdyż czuję się zagubiony, pusty i znudzony tym zewnętrznym światem, moimi grzechami”. Odchodził pełen radości i wdzięczności za dar Bożego Miłosierdzia. Zauważyliśmy, że gdy płynącej wodzie zostanie postawiona zapora, to ta woda tworząc rozlewisko, będzie powoli się psuć, cuchnąc, stając się niezdatną do picia. To grzech, jest taką zaporą, która tamuje doływ Bożej łaski i sprowadza duchową śmierć. **I konieczne jest przerwanie tej zapor, czyli pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty, aby przywrócić czy odnowić w nas życie łaski.** Jest to istotny krok na drodze przygotowania do przyjęcia Jezusa do „stajenki”, którą jest nasze serce.

**Pojednanie z Bogiem ma być drogą do spotkania z drugim człowiekiem**, ma pomóc odnaleźć drogę do pojednania, uleczenia zranień i zbliżenia się ku sobie. W ntejednym sercu w adwentowym oczekiwaniu, narasta pragnienie i nadzieja na odnalezienie drogi do serca drugiego człowieka, drogi, która przez miniony czas, zarosta może chwastami lub na której pojawiły się mury oziębłości, zapomnienia, zdrady. Niech w tym pięknym geście dzielenia się białym opłatkiem wyrazi się nasze przebaczenie i otwarcie na przyjęcie przebaczenia, życzliwość i dobroć serca. **„Niech wyciągnięta ręka z opłatkiem w rękę, sięga poza rzeczywistość”** (Zofia Kossak-Szczucka).

Niech to adwentowe oczekiwanie i przygotowanie serca, pomoże nam w te święta Bożego Narodzenia, pochylić się z wiarą i w modlitewnym milczeniu wobec tej cudownej prawdy, że Bóg - Stwórca, stał się jednym z nas, z miłości do mnie, do ciebie. □



## ADWENTOWE ZAMYŚLENIA

ks. prał. Czesław Grzyb

**Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie?***Liturgia Słowa IV Niedzieli Adwentu stawia w centrum naszej uwagi Maryję, młodą, izraelską dziewczynę, którą Bóg wybrał na Matkę Swego Syna. Dlaczego Ona? Jakie wyjątkowe cechy posiadała?*

**N**arodzenie Jezusa ponad dwa tysiące lat temu to dzisiaj wydarzenie historyczne. Ale z tego wydarzenia wciąż możemy czerpać jak ze źródła, by dowiedzieć się o tym, jaki **powinien być i dzisiaj człowiek, w którym mógłby narodzić się Bóg?**

W pierwszym czytaniu z drugiej księgi Samuela, Bóg przez proroka Natana kieruje do króla Dawida pytanie: „*Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie?*”. Wtedy chodziło o świątynię, w której mogłaby być złożona Arka Boża – znak obecności Boga pośród Swego ludu. Dzisiaj to pytanie ma dla nas inne znaczenie: „*Czy ty zbudujesz mi dom w swoim sercu? W swoim życiu?*”. Bóg dzisiaj, jak i kiedyś chce być pośród Swego ludu, ale nie zamknięty w kamiennych świątyniach. Przez narodzenie z Maryi Bóg pokazał kierunek. On chce się rodzić i mieszkać w człowieku!

Wraca pytanie, jaki powinien być dzisiaj człowiek, w którym mógłby narodzić się Bóg? Odpowiedź jest ukryta w Maryi.

Kacińskie pozdrowienie Ave Maryja zawiera w sobie ważny szczegół. Otóż „Ave” to odwrócone imię „Ewa”. Maryja jest przeciwieństwem Ewy – matki śmierci. Maryja jest Matką życia!

Bóg rodzi się w człowieku, który jest daleko od zła.

„*Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”.*”

Maryja jest zjednoczona z Bogiem, wewnętrznie całkowicie przyłączona do Niego już wcześniej. Pan jest z Nią, bo Ona jest z Panem.

Mistrzowie życia duchowego powiadają, że zanim Bóg się narodził w Maryi według ciała, narodził się w Niej duchowo. Paradoksalnie więc Bóg rodzi się w człowieku „pełnym Boga”.

„*Ona zmieszala się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie”.*”

Maryja jest skromna i inteligentna. Sięga w głąb, prowadzi wewnętrzny dialog z samą sobą, rozważa usłyszane słowa, poddaje refleksji rozumu nawet słowa Anioła.

I kiedy ten wyjaśnia Jej szczegóły Bożego planu, Maryja zadaje

tylko jedno pytanie: „*Jakże się to stanie?*” To pytanie zawiera w sobie podwójny znak zapytania. Maryja bowiem, wbrew zwyczajom swego narodu, zapragnęła już wcześniej ofiarować Bogu swoją czystość. Co zrobi Bóg z jej pragnieniem?

Po otrzymaniu odpowiedzi jest już miejsce tylko na wiarę i postuszeństwo: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa*”. Wiara i postuszeństwo, ale też całkowita wolność Maryi.

Bóg rodzi się w człowieku gotowym przyjąć Jego plan, choćby był najbardziej nieprawdopodobny.

Czasem jest w nas, ludziach, lęk przed oddaniem Bogu wszystkiego. Boimy się nic nie mieć, nie być sobą. Historia Maryi pokazuje, że w przedziwny sposób Bóg rodząc się w człowieku nie lekceważy jego marzeń, nie przekreśla pragnień, ale uświęcając jego życie prowadzi do takiej pełni, w której człowiek staje się najpiękniejszą wersją samego siebie. Bo kiedy Bóg zamieszka w człowieku, on staje się świątynią.

*Czy można chcieć więcej?* □



**WATYKAN** | Inspiracją wystroju szopki, która w tym roku stanie na Placu św. Piotra, stała się beatyfikacja Jana Pawła II. Gubernator Państwa Watykańskiego podał, że główną postacią monumentalnej sceny Narodzenia Chrystusa będzie Maryja, której papież-Polak był tak bardzo oddany. Tradycyjnie zostanie ona odstonięta o zmroku 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia. Samo Narodzenie będzie przedstawione w scenerii i architekturze Palestyny. W szopce znajdują się też różne sceny biblijne z życia Matki Bożej: zwiastowanie, odwiedziny brzemiennej Marii u również brzemiennej kuzynki Elżbiety i ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej. Figury, które zostaną tam pokazane, podarował w 1842 założyciel zakonu pallotynów św. Wincenty Pallotti rzymskiemu kościołowi św. Andrzeja della Valle.

**TORUŃ** | Rodzina Radia Maryja świętowała jubileusz 20-lecia istnienia toruńskiej rozgłośni. Centralnym punktem dziękczynienia była Msza św. koncelebrowana przez przybyłych biskupów i kapłanów w sanktuarium MBNP w Toruniu. Eucharystii przewodniczył pasterz diecezji toruńskiej bp Andrzej Suski, a homilię wygłosił abp Sławoj Leszek Głódź. Metropolita gdański zwracał uwagę, że to w macierzyńskie ręce Niepokalanej Radio Maryja złożyło swoją siłę. „Myślę, że Radio Maryja jest szczególnym wyrazicielem, wcieleniem maryjnej duchowości Polski” – to słowa bp. Jana Pawła II. Radio Maryja (i w tym jego siła) na swoim starcie przyjęło jasne założenie, że będzie środkiem autentycznego społecznego komunikowania” – mówił dalej abp Głódź. Duchowo z pielgrzymami łączył się Benedykt XVI. Na ręce przetożonego war-

szawskiej prowincji redemptorystów, o. Janusza Soka CSsR, papież przesłał specjalny list.

**PARYŻ** | Abp Paryża, kard. André Vingt-Trois zwołał czuwanie modlitewne mające wynagrodzić Bogu za bluźnierczą sztukę teatralną „Golgota Picnic”. Przedstawia ona groteskową wizję ukrzyżowania Chrystusa. Spektakl już wcześniej wzbudził oburzenie w Madrycie i Tuluzie. W stolicy Hiszpanii część widzów opuszczała teatr. W Tuluzie doszło do protestów i czuwań modlitewnych przed teatrem. W Paryżu premiera odbyła się 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia MB! W tym czasie w katedrze Notre-Dame organizowano czuwanie modlitewne, obejmujące rozważanie Męki Chrystusa i adorację Jego korony ciemnowej, przechowywanej w tej świątyni. Ponadto grupa katolików przez cały dzień miała być obecna pod teatrem z białymi różami w dłoniach, aby uświadomić twórcom sztuki „ból chrześcijan i wezwać do wzajemnego szacunku”. □

**JEROZOLIMA** | Jeśli Jerozolima nie uzyska międzynarodowego statusu miasta trzech religii, Bazylika Grobu Pańskiego może się stać meczetem – ostrzegł kard. Jean-Louis Tauran. Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego islamizacja chrześcijańskich miejsc kultu jest możliwa. Wystarczy, że część Jerozolimy zostanie wcielona do państwa palestyńskiego i że grupa muzułmańskich fundamentalistów zechce mieć meczet właśnie w tym miejscu, gdzie znajduje się grób Chrystusa – stwierdził kard. Tauran, apelując o podjęcie statusu Świętego Miasta w negocjacjach pokojowych. □

## Ciekawe czasy

Bogdan Usowicz

*Chińskie przekleństwo o „życiu w ciekawych czasach” spełnia się na oczach Europejczyków. Drugie dziesięciolecie XXI wieku stało się czasem głębokich przemian starego kontynentu. Dookoła trwa strasznie kryzysem, pojawia się idea Eurofy pod przywództwem Niemiec i już tu prost mówi się o odbieraniu suwerenności państwom narodowym.*

Takie głosy pojawiają się nad Sekwaną, Wisłą, czy Dunajem. Były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder, obecnie doradca



rosyjskiego Gazpromu, w wywiadzie dla „Welt am Sonntag” mówi: „Kryzys uwidocznili to, co nawet dla mnie nie było do końca oczywiste: we wspólnym obszarze walutowym narodziła suwerenność powinna obowiązywać jedynie warunkowo. W strefie wspólnego pieniądza musi dojść do transferu suwerenności. Fakt, iż dotąd tak się nie stało, jest grzechem pierworodnym Unii Europejskiej. Jeśli chcemy ratować strefę euro, musimy ten błąd naprawić”. Zmiany traktatowe, jakie szykują Europie unijni przywódcy, są tak drastyczne, że nawet nie śniło się o nich Monetowi, Schumanowi, czy Adenauerowi.

Merkel ustala z Sarkozyem „dla ocalenia Europy” unię fiskalną. Może tu chodzić o harmonizację podatków, być może także poza strefą euro. Mówi się o zmianach traktatów unijnych. Głośno było też o wystąpieniu msz Polski Radostawa Sikorskiego, który przygotowywał tu Angeli Merkel grunt.

Politycy mówią o bardzo daleko posuniętych interwencjach Unii w politykę ekonomiczną państw członkowskich. Wspomniany Sikorski zauważa, że jest to poważne naruszenie suwerenności państw i proponuje legitymizację w postaci zgody... Parlamentu Europejskiego. Czysta fikcja, bo dodatkowo propo-

## Z KRAJU

- Na „Barbórkę” prezydent Komorowski pojechał do Bogdanki. Prezes PiS Kaczyński złożył kwiaty przed Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego, przed kopalnią „Zofiówka” w Jastrzębiu Zdroju. Oddał tam hołd górnikom, rannym przez milicyjne kule podczas pacyfikacji tej kopalni w grudniu 1981 r. Życzenia dla wykonujących ten zawód przekazał przez internet premier Tusk.
- W 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego Prawo i Sprawiedliwość organizuje w Warszawie „Marsz Niepodległości i Solidarności”. Oficjalny komentarz MSZ Sikorskiego z PO: „PiS w sojuszu z kibolami obrzydza Polakom patriotyzm”.
- PiS złożyło wniosek o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia sejmowej komisji ds Unii Europejskiej z udziałem szefa MSZ Sikorskiego. Chodzi o słynne już jego wystąpienie w Berlinie, gdzie nie tylko poparł ideę eurofederalizmu, ale i niekonstytucyjną ideę pozbawiania się suwerenności. Klub PiS złożył wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw zagranicznych Sikorskiego.
- Jeden z postów „Palikociarni” w programie TVP: „z UE dostaliśmy miliony euro, a suwerenność nic nam nie daje”.
- Kwaśniewski zaproponował, by SLD utworzyło wspólne ugrupowanie z Ruchem Palikota. Coraz więcej działaczy Sojuszu wyraża intencje przechodzenia do „palikociarni”.
- 4 warszawskich radnych, członków rozwiązanej w listopadzie koła SLD Śródmieście, ma przejść do Palikota.
- Politycy PiS uważają, że UE zamiast większej integracji, potrzebna jest większa swoboda i powrót do korzeni, czyli idei „Europy Ojczyzn”. Ich zdaniem stworzenie wspólnej waluty euro było pomysłem zupełnie nietrafionym.
- Wiceministra zdrowia Fronczaka, który jak się okazuje jest członkiem zarządu fundacji wspiera-

nej przez koncerny farmaceutyczne, ma zastąpić inny polityk związany z PSL. Działalność Fronczaka bada obecnie CBA.

- Sejm nie odwołał Nowickiej (Ruch Palikota) z funkcji wicemarszałka. Dzień przed głosowaniem w Sejmie portal Rebyla.pl ujawnił kolejny dokument, z którego wynika, że tylko w 2007 r. kierowana przez nią Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny przyjęła 25 tys\$ od firmy IPAS. IPAS to producent sprzętu do wykonywania aborcji. Nowicką poparli jednak postawie po (wstrzymało się tylko 13 z PSL i 10 z PO).
- Z PiS do Solidarnej Polski przeszli już europoseł Zbigniew Ziobro i poseł Jan Ziobro. Dziś dotychczas kolejny poseł o tym nazwisku i imieniu Kazimierz. Solidarni Ziobro?

• 23 listopada uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach byli obecni na uroczystości pod tablicą poświęconą ofiarom katastrofy smoleńskiej. Recytowali też wiersz poświęcony tej tragedii. Natychmiast zareagowało kuratorium, które wszczęło postępowanie wyjaśniające i przeprowadziło „rozmowę” z dyrektorką placówki.

• Stanowisko pełnomocnika ds wykluczonych będzie zlikwidowane. Jego szef Artukowicz został ministrem zdrowia. Okazuje się, że cały ten urząd był stworzony tylko na potrzeby przyciążenia b. posta SLD do PO.

• Politycy z partii Palikota chcą legalizować sutenerstwo, marihuanę i bimber. Ten ostatni punkt można by jeszcze rozważyć. Jak się słucha postów tej partii to nic tylko się upić. Choćby i bimbrem...

• Fundacja Batorego opublikowała raport na temat medialnego wizerunku polityków podczas ostatnich wyborów. Trzy tygodnie przed nimi ulubieńcem telewizji był... premier. Tusk był pozytywnie pokazywany w 20% materiałów i tylko w 5%

krytycznie. Kaczyński (PiS) pozytywnych informacji miał... 0,3 proc.

• W 2012 r. podatek na dziecięce ubranka wzrośnie z 8 do 23 proc.! Jest to wynik przegranej procedury przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Komisja Europejska pozwała Polskę za to, że niezgodnie z prawem unijnym utrzymywała niższy podatek na ubranka i buty.

• Kar po 2 lata więzienia w zawieszaniu na 5 lat dla byłego szefa PZPR Kani i byłego szefa MSW Kiszczaka chce prokurator IPN w procesie w sprawie wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r.

• PSL chce zaproponować na wiceministra nauki prof. Zajacę z kul, rektora Wyższej Szkoły Zawodowej w Chetmie. W ostatnich wyborach zdobył mandat senatora z listy PSL. Cieniem na reputacji kandydata kładzie się jednak „pozytywna” treść oświadczenia lustracyjnego. Poinformował w nim o współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa...

• Na dziedzińcu Muzeum Ziemi Leżajskiej zostanie postawiony pomnik Ofiar Zbrodni Katyńskiej 1940 r. i Katastrofy Smoleńskiej 2010 roku.

• W 2010 r. o status uchodźcy w Polsce ubiegało się 6,5 tys. osób. Otrzymało go zaledwie 80. Kolejnym 400 pozwolono pozostać na innych zasadach.

• Centralne Biuro Antykorupcyjne weszło do msw. CBA sprawdza, czy byli szefowie Centrum Projektów Informatycznych brali łapówki za nierozpisywanie przetargów. Kontrola ma związek ze śledztwem w sprawie korupcji przy przetargu dotyczącym informatyzacji resortu.

• Na Powązkach Wojskowych pochowano ostatniego oficera służby stałej 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich płk. Jana Błasińskiego. Zmarł w wieku 95 lat.

• W wieku 87 lat zmarł aktor i reżyser teatralny Adam Hanuszkiewicz. W Lewinie Kłodzkim zmarła znana piosenkarka Violetta Villas. Miała 73 lata. □

nuje ubezwłasnlnienie PE przez stworzenie „wspólnych list” ponadnarodowych. Staby i tak parlament w Brukseli, ostabi się jeszcze bardziej.

Legitymizacji mógtby dokonać tylko suweren, a tym jest naród bądź obywatel danego państwa, a nie ponadnarodowe ciało. W UE wieje zresztą „deficytem demokratycznym” od dawna. Można tu przypomnieć Irlandię, gdzie powtarzano referenda, a obywateli szantażowano, aby zagłosowali zgodnie z oczekiwaniami Brukseli. Grekom ostatnio w ogóle na żadne referenda nie pozwolono...

Nie jest też przypadkiem, że minister Radostaw Sikorski przedstawił swoją wizję polskiej polityki zagranicznej w Unii Europejskiej w... Niemieckim Towarzystwie Polityki Zagranicznej. Prasa niemiecka natychmiast go pochwaliła, a - na co zwracał uwagę Rafał Ziemkiewicz - „w postkolonialnej mentalności polskich elit bycie pochwalonym przez Zachód urasta do rangi najwyższego zaszczytu”.

Wystąpienie Sikorskiego wywołało konsternację, chyba także rządu. Tusk zamilkł na kilka dni, ale w końcu oświadczył, że swojego ministra popiera. Teraz dołączył się nawet prezydent Bronisław Komorowski. Jego tekst w „Gazecie Wyborczej” mówi o... „wejściu do strefy euro”, która zaraz się może rozwalić. Prezydent traktuje też Unię Europejską jako coś wiecznego. W momencie kiedy różne państwa, w tym Niemcy, mają przygotowane scenariusze na różne okazje, naszym politykom brakuje alternatywnej wizji.

Furda tam zresztą suwerenność. Jeden z postów Ruchu Pali-

kota oświadczył wprost, że UE przyniosła nam pieniądze, a suwerenności nie...

Historie ze znikaniem orzełków z koszulek reprezentacji, czy pacyfikowanie przez Niemców obchodów niepodległości 11 listopada mogły wydawać się incydentami. Mogą być jednak potraktowane jako element większej całości...

Nowy wice-naczelny dziennika „Rzeczpospolita” Andrzej Talaga proponuje, by Polacy pogodzili się z rolą kondominium Niemiec. Pisze - „Polska nie jest europejskim planktonem skazanym na pożarcie, ale nie jest też rekinem. Możemy jedynie udawać grubą rybę, jeśli będziemy płynęli w tym samym kierunku co najpotężniejsze żarłaczce. Nigdy w przeciwnym”.

Talaga uważa, że dokonuje się „krystalizacja politycznej drobicy wokół dwóch ośrodków dominacji gospodarczej - Berlina i Moskwy. Polska nie ma dużego wyboru, gdzie powinniśmy lokować swoje interesy. W Niemczech.”

Głosy i projekty „ratowania Europy” przez „przyspieszanie” i „zacieśnienie” integracji strefy euro pojawiają się masowo. Jedną koncepcją mówiącą o tym, że zachodnie mocarstwo uchroni Polskę przed wschodnim, może być fałszywa. Zwrócił na to uwagę historyk prof. Andrzej Nowak - „Rosja jest obecnie sąsiadem dla Polski bez porównania groźniejszym i bardziej niebezpiecznym. Otwarcie realizuje politykę neoimperialną”. „Uciekając przed Rosją, można i trzeba wpaść w ramiona niemieckie, przyjmując, że cywilizowane”. Taką błędną politykę po berlińskim przemówieniu szefa msz Radostawa Sikorskiego zarzuca historyk rządowi Donalda Tuska.

ciąg dalszy na str. 8

## ZE ŚWIATA



- Po spotkaniu z kanclerz Merkel prezydent Francji zgodził się, by pierwszym sprawdzanym wariantem unijnej integracji była zmiana traktatu lizbońskiego, która musi być ratyfikowana przez 27 państw.
- Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu zgodnie z oczekiwaniami wygrała „Jedna Rosja” Putina, ale uzyskała wynik słabszy, niż w 2007 r. Niemal 50% poparcie jest dalekie od 64% głosów zdobytych pięć lat temu. „Jedna Rosja” nie będzie już w stanie samodzielnie zmieniać np. konstytucji. Komuniści Ziuganowa uzyskali ponad 19%, socjalizująca Sprawiedliwa Rosja prawie 13%, a nacjonalści Żyrinowskiego - prawie 12%.
- OBWE uważa, że wybory w Rosji były wypracowane z korzyścią dla partii Putina i skażone manipulacjami podczas liczenia głosów.
- Centrolewicowa koalicja Kukuriku kierowana przez Milanovicia zdobyła 83 miejsca w 151-osobowym parlamencie Chorwacji. Rządząca dotąd narodo-wo-konserwatywna Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ) premiera Kosora ma tylko 40 miejsc (kara za afery korupcyjne).
- Centrolewicowe ugrupowanie Pozytywna Słowenia mera Lublany Jankovicia wygrało przedterminowe wybory w Słowenii, zdobywając 28,5% głosów. Na drugim miejscu znalazła się centroprawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna byłego premiera Janszy, która uzyskała 26% głosów, a na trzecim - partia Socjaldemokracji dotychczasowego szefa rządu Pahora, na którą głosowało 10,5% wyborców.
- Sąd Apelacyjny w Kijowie odmówił uwolnienia z aresztu skazanej na 7 lat więzienia byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko.
- O niewykonanie wyroku śmierci wydanego w Mińsku na dwóch oskarżonych w procesie o zamach w mińskim metrze zaapelował do władz Białorusi sekretarz Rady Europy Jagland. Sąd w Mińsku uznał Kanawatua i Kawalioua winnych

zarzucanych im czynów i skazał ich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

- 24 mld euro ma przynieść nowy program oszczędnościowy rządu Montiego we Włoszech.
- Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze przyznał Macedonii rację w jej sporze z Grecją, orzekając, że rząd w Atenach bezprawnie zablokował przystąpienie tej byłej jugostawiańskiej republiki do NATO. Poszło o nazwę kraju, której nie chcieli uznać Ateny.
- W imieniu Benedykta XVI ks. kard. Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, podziękował za 20 lat postugi ewangelizacyjnej, modlitewnej i społeczno-formacyjnej toruńskiej rozgłośni „Radio Maryja”.
- Władze irańskie zdystansowały się od ataku „studentów” na ambasadę Wielkiej Brytanii w Teheranie, który wywołał nowy kryzys dyplomatyczny.
- Prezydent Afganistanu Karzaj uważa, że jego kraj będzie potrzebował wsparcia jeszcze co najmniej przez 10 lat po planowanym na 2014 r. wycofaniu sił międzynarodowych.
- Nowy prezydent Kirgizji Atambajew został zaprzysiężony w Biszkeku. To pierwsze od 2005 r. pokojowe przejście władzy.
- Korea Północna oświadczyła, że osiąga postępy w pracach nad wzbogacaniem uranu i budową reaktora lekkowodnego. Podkreśliła także, że nie zaakceptuje żądań USA, które domagają się od Phenianu wstrzymania programu nuklearnego.
- Egipcscy islamisci zdobyli w I turze wyborów 65% głosów i zamierzają ten wynik poprawić w II turze, co zapewni im dominację w nowym parlamencie.
- Tym kryzys nie straszny. Prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich ogłosił, że z okazji 40-lecia utworzenia federacji pensje pracowników sektora publicznego zostaną podniesione o 100 proc.
- Federalny Sąd Administracyjny w Lipsku orzekł,

że osiemnastoletni muzulmanin z Berlina nie może modlić się na terenie szkoły, gdyż mogłoby to doprowadzić do konfliktów na tle religijnym.

- Rządząca w Australii Partia Pracy poparła na dorocznej konferencji małżeństwa homoseksualne, co jest radykalną zmianą jej tradycyjnego stanowiska w tej kwestii.
- Do litewskiego Sejmu powróciła propozycja legalizacji kastracji chemicznej pedofilów.
- W Koblencku w Niemczech zarządzono ewakuację 45 tys. osób z powodu brytyjskiej bomby z czasów II wojny światowej, odkrytej w Renie.
- Zaprzysiężono nowy rząd Belgii. Padł jednak światowy rekord, bo Belgowie czekali na nowy rząd 540 dni.
- W Hiszpanii trwa śledztwo antykorupcyjne przeciw zięciowi króla Juana Carlosa. Inaki Urdangarin, mąż młodszej córki króla, Cristiny, jest oskarżony o oszustwa i defraudację pieniędzy publicznych w latach 2004-2006, gdy prowadził organizację pozarządową.
- Porozumienie rządu z protestującymi lekarzami zażegnano kryzys w słowackich szpitalach. Lekarze zaczęli wracać do pracy. Sytuacja była krytyczna, a chorych Słowaków przyjmowały już szpitale w Austrii i Polsce.
- W podwileńskiej miejscowości Mejszagota powstanie muzeum księdza prałata Józefa Obrembskiego, patriarchy kapłanów Wileńszczyzny, który zmarł w czerwcu w wieku 105 lat.
- Parlament Europejski, przyjmując rezolucję w sprawie reakcji Unii Europejskiej na problem HIV i AIDS, dorzucił do niej wezwanie do legalizacji aborcji. Działalność dość typowa...
- Postępy zidiocenia. Pewien obywatel Niemiec złożył doniesienie, iż podczas wizyty w Niemczech papież nie używał pasów bezpieczeństwa w papamobile. □

## Zanim zasiądziemy przy wigilijnym stole...

*Wieczernia Wigilijna stanowi uwieńczenie adwentowego oczekiwania i początek przeżywania tajemnicy Wcielenia. Charakter wigilii winien więc być bardzo rodzinny. Powinna jej towarzyszyć atmosfera ciepła i życzliwości. Trzeba też pamiętać o jej kontekście religijnym. Przecież nasza rodzina, zgromadzona przy wigilijnym stole jest w szczególności „posobem obrazem „domowego Kościoła”, jest wspólnotą, pośród której obecny jest Chrystus. To dlatego też nasza rodzinna wigilia powinna mieć i swój obrzędowy wymiar, a wiara w obecność Chrystusa winna wyrażać się w modlitwie.*

**N**a stole wigilijnym umieścimy więc świecę, obok położymy Pismo św., zaznaczając tekst, który przeczytamy. Postawmy też tradycyjnie, po polsku, talerzyk z opłatkiem na sianku. Wg tej samej, naszej tradycji zostawmy przy stole jedno wolne miejsce. Będzie ono przypominać, że chrześcijanie gotowi są zawsze spieszyc z pomocą potrzebującym, bezdomnym, samotnym.

Kiedy wszyscy zgromadzimy się już przy stole, jedno z nas zapali wigilijną świecę, symbolizującą Światłość świata – Chrystusa.

I wypowie słowa: **Światło Chrystusa** – I odpowiemy: **Bogu niech Będą dzięki**.

### *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...*

I zaśpiewajmy jeszcze wspólnie kolędę: „Wśród nocnej ciszy” albo „Bóg się rodzi”. A następnie ktoś z nas przeczyta urywek Ewangelii wg św. Łukasza (2,1–20), lub św. Mateusza (1,18–25). Wstuchajmy się słowa o narodzeniu Jezusa Chrystusa:

**Łk 2,1-14**

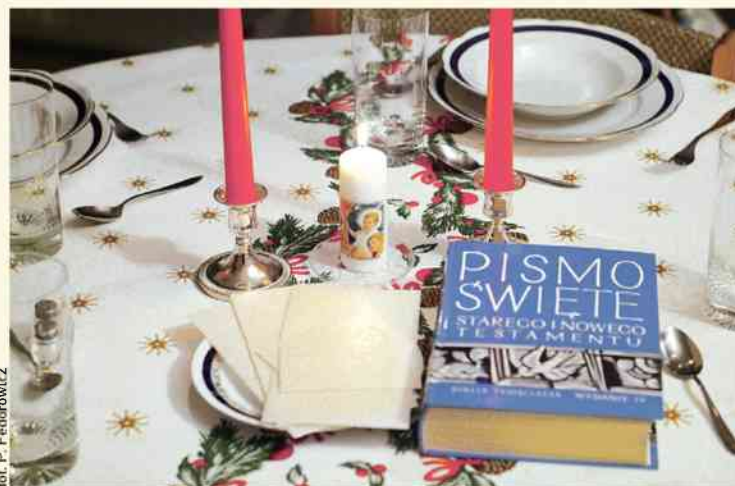
*W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponie-*

*waż pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z posługującą sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryji czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięta Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwata Pańska zewsząd ich oświeciła, tak, że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przytęczyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwata Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”.*

*Teraz Ojciec rodziny weźmie do rąk opłatek, byśmy złożyli sobie najszczerzej świąteczne życzenia... Pamiętajmy bowiem, że*

ten opłatek symbolizuje chleb, chleb który daje nam Chrystus na pokarm. Chleb ten to jego Ciało. Opłatek, którym będziemy się tmac, wyraża też naszą rodzinną jedność, przypomina, że mamy się wzajemnie wspierać, pomagać sobie i wzajemnie szanować. Życzymy sobie nawzajem, aby nadchodzące Święta, uptyknięty w ciepłe rodzinnej wspólnoty i przepiętione były wzajemną miłością i przebaczeniem, życzliwością i uczciwością, a dobry Bóg niech zsyła łaski i obficie wszystkim błogostawi w Nowym Roku 2012.

Zanim zasiądziemy do stołu, pomódlmy się jeszcze słowami Modlitwy Pańskiej: „Ojcze nasz...”



### Ciekawe czasy

Fałszywą, bo „w tym planie skupienia się przy Niemczech jest błąd: brak jakichkolwiek gwarancji, że Niemcy nie porozumieją się raczej z Rosją niż z nami”.

Można tu przypomnieć sprawę gazociągu północnego. msz Sikorski kilka lat temu sam mówił o gazociągu jako o nowym pakcie „Ribentrop – Mototow”. Można też przypomnieć wielokrotne deklaracje premiera Rosji Władimira Putina o „tradycyjnym sojuszu rosyjsko-niemieckim z XIX w. jako „najlepszych czasach dla Europy”.

Mocno dziś musi dziwić także bezalternatywność przedstawianej wizji. Przeświadczenie, że rozpad strefy euro spowodowałby „kryzys apokaliptycznych rozmiarów” jest mocno spekulacyjne. Miałoby to doprowadzić do zatamania wspólnego rynku, i dalej, do upadku samej Unii. Pozostawać ma alternatywa – rozpad albo federacja.

Można jednak postawić naiwne pytanie – dlaczego? Zanim powstała strefa euro, Unia istniała i działała bez problemów. Wspólny rynek nie oznacza jednej waluty, ale swobodę przepływu ludzi i kapitału. Rozpad strefy euro nie musi prowadzić do katastrofy, tym bardziej, że euro było projektem nie ekonomicznym, ale na wskroś ideologicznym. I to dlatego poniosło klęskę. Tymczasem polski minister spraw zagranicznych „zachowuje się jak ktoś, dla kogo podmiotowość i demokracja przed-

*ciąg dalszy ze str. 7*

stawicielska są ciężarami utrudniającymi sprawne zarządzanie. Wolność państw narodowych to w tej perspektywie niewczesna niesforność”.

Wydaje się, że politycy „wrabiają” społeczeństwa w jakieś fatum. W tle mamy brak społecznej kontroli, powstanie ponadnarodowego rządu; odebranie suwerenności i możliwości decyzyjnych poszczególnym państwom. W dodatku przedstawia się niemal „beznadziejną” dla pacjenta diagnozę, nie tłumacząc przyczyn choroby, a nawet tego, czy aby naprawdę jest on tak chory? Wiadomo tylko, że kuracja odbierze pacjentom resztki samodzielności. Tymczasem ludziom związanym z Brukselą jakoś ciężko zaufać. Kilkanaście dni temu działacz Platformy Obywatelskiej i eurokomisarz zarazem Janusz Lewandowski spotkał się z młodzieżą lubelskiego liceum, do którego sam kiedyś uczęszczał. Młodzież spytała go o te 300 miliardów złotych z Unii Europejskiej, które obiecywał wspólnie z Sikorskim i Buzkiem „zatatwić” w wyborczej reklamówce Platformy. Lewandowski, który chyba zapomniał o obecności na spotkaniu dziennikarzy, wyjaśnił młodzieży, że występował „w tych nieco durnych klipach”, ale przecież... „to była kampania”. Co nie znaczy, zastrzegł jednak, że jakichś tam pieniędzy z Unii nie dostaniemy, chyba żeby poszło naprawdę źle i żebyśmy nie dostali...

*Bogdan Usowicz*



## Polska nie jest „zieloną wyspą”

ciąg dalszy ze str. 3

Kiedyś (w peerelu) mówiło się, że Polacy są nędzarami, ponieważ zarabiają 20 dolarów miesięcznie. W istocie, siłą nabywczą pieniądza mierzy się nie tylko cenami towarów w kraju, ale także tym, co można za te pieniądze kupić w świecie. Przy dzisiejszym kursie 4,5 złotego za euro, polskie zarobki są realnie niższe o 15 procent, aniżeli były jeszcze rok czy dwa lata temu. Tyle tytułem dygresji.

W przyszłym roku, cięcia wydatków dotkną już wszystkich. Jeśli w wyniku tych oszczędności budżetowych, spadnie konsumpcja, nawet słabnąca złotówka nie zdoła ochronić Polski przed recesją. I to pomimo zastrzyku miliardów euro, pompowanych rokrocznie w inwestycje z kasy unijnej. Trudno będzie wówczas o bardziej druzgocący dowód, że niestawna „Polnische Wirtschaft” naprawdę istnieje. Czy to będzie oznaczone, że będzie jeszcze gorzej niż obecnie? Bynajmniej. Moim zdaniem, wraz z exposé premiera Tuska, w Polsce zakończył się najgorszy w jej najnowszych dziejach okres: okres panowania zafatszowanej rzeczywistości, słodkiego snu o tym, że „byćco jest”, a jedynym polskim problemem jest walka z braćmi Kaczyńskimi, potem już tylko z jednym Kaczyńskim, aby nie dopuścić ich (go) do władzy. Teraz mgła warszawska, o której nic się nie mówiło, choć była i jest bardziej realna od słynnej „mgły smoleńskiej”, zaczyna się rozpraszać. Znowu odkrywamy, że największym problemem w Polsce jest gospodarka, potrzeba przeprowadzenia reform, deregulacji, właściwego kierowania finansami. Jest szansa, że borykając się ze skutkami najgorszych od upadku komunizmu rządów Platformy, zrozumiemy wreszcie, że Polska podąża od kilku lat drogą grecką, a nie niemiecką.

Patrząc z punktu widzenia gospodarki polskiej, jednym z najważniejszych elementów exposé premiera była zapowiedź podniesienia podatku od wydobycia miedzi i srebra. O kolosie miedziowym KGHM już od dawna mówiło się rzeczy kontrowersyjne. W 2010 roku Skarb Państwa sprzedał 10 procent akcji spółki za 2 miliardy złotych, czyli 103 złote za akcję. Patrząc na późniejsze notowania KGHM na giełdzie i zapowiedzi wypłaty gigantycznej dywidendy, niejednemu rozumnemu człowiekowi otwierał się przysłowiowy nóż w kieszeni. A rząd Tuska chciał wystawić na sprzedaż kolejny pakiet akcji, czemu zapobiegły związki zawodowe, które zagroziły akcją protestacyjną przeciwko wyprzedaniu przez państwo swego największego skarbu. Bo trzeba wiedzieć, że KGHM to szósty w świecie producent miedzi, drugi w świecie producent srebra, do tego największa spółka giełdowa, od której zależą notowania indeksów polskiej giełdy i losy 100 tysięcy pracowników firmy oraz firm kooperujących. Spółka przynosiła krociowe zyski. Choć żaden proku-

rator nie wszczął postępowania, to jednak sprzedaż akcji spółki po 103 złote nie była – delikatnie rzecz ujmując – korzystnym dla Skarbu Państwa przedsięwzięciem biznesowym. To jednak jedynie przedsmak tego, co nastąpiło jesienią tego roku.

Dnia 15 XI ukazała się zapowiedź władz Spółki, że na zwołanym na 19 stycznia przyszłego roku Zgromadzeniu akcjonariuszy, ma być podjęta uchwała o skupie akcji własnych za kwotę 3 miliardów. Prezes powołał się na wyceny finansowe, mówiące, iż akcja Spółki jest warta około 190 złotych. Rzecz jasna, zapowiedź skupu akcji własnych spowodowała natychmiastowy wzrost cen akcji na giełdzie. Po trzech dniach, 18 XI w exposé premiera pojawiła się zapowiedź „wyraźnego zwiększenia” podatku, który „w tej chwili pobieramy w niewystarczającym stopniu od wydobywanych bogactw naturalnych, przede wszystkim miedź i srebro (...)”. Był to prawdziwy grom z jasnego nieba na głowy akcjonariuszy. I akcje KGHM natychmiast poszybowały w dół. Pojawiły się liczne spekulacje, kto i ile na tym zarobił. Rzecz jasna ani komisja nadzoru finansowego ani prokuratura nie dopatrzyły się niczego, choć gotym okiem widać, że jest nie tak, jak być powinno.

Nie mogąc zatem powiedzieć, że ktoś zrobił przekręt, aby zarobić pieniądze wykorzystując wiedzę, znaną jedynie nielicznym, mogę jednak stwierdzić coś innego. Jeśli nie było świadomego zamysłu, aby wyprowadzić pieniądze drogą spekulacji: najpierw na wzrost, a potem na spadek cen akcji, to nie pozostaje nic innego, tylko skonstatować, że wszystko było dziełem przypadku. Przypadkiem była sprzedaż w 2010 roku akcji po cenie niższej niż rynkowa wycena, co naraziło Skarb Państwa na straty, przypadkiem była korelacja między polityką Spółki, zmierzającą do podniesienia wartości akcji, a polityką Państwa w 2011 roku, zmierzającą do wyciągnięcia ze Spółki jak największej „danimy”, czyli obniżenia wartości akcji. Przypadkiem było to, że Skarb Państwa posiadający 31,79 % uprzywilejowanych akcji Spółki, nie uzgodnił swojej polityki z władzami Spółki i vice versa. Jeżeli w 2011 roku można będzie ze Spółki wyciągnąć 2 miliardy złotych z tytułu wpływów z podatku

od kopalni (wypowiedź Jacka Rostowskiego z dnia 22 XI), to w 2010 roku taką mniej więcej kwotę Skarb Państwa stracił, ponieważ – przypomnijmy – sprzedał akcje po zaniżonej cenie. Przypadkiem, Skarb Państwa zachował się w sposób łudząco podobny do postępowania kryminalistów i złodziei: najpierw sprzedał komuś produkt, czyli akcje Spółki po „okazyjnej, Panie, cenie, za darmo złociutki ty mój”, a następnie, obłożył ten sprzedany produkt znacząco wyższym podatkiem. Rzeczą drugorzędną jest, że przy okazji odgryzł sobie nogę albo rękę, ponieważ – jeśli Spółka nie wypłaci zapowiadanej przedtem „godziwej” dywidendy z zysku – to Skarb Państwa również nie otrzyma części dywidendy z 31,79 % posiadanych akcji. Może ktoś z tego wszystkiego zdoła ułożyć sensowną i logiczną opowieść, ale ja nie potrafię.

Ja widzę, że rząd swoim postępowaniem wywołał zamieszanie na giełdzie, naraził na szwank wiarygodność Państwa jako uczciwego i odpowiedzialnego kontrahenta. Czy uczynił to, aby ratować finanse państwa? Być może, ale efekt – patrząc całościowo – wcale nie jest pozytywny. W 2012 roku wpływy z podatku będą wyższe o kwotę 2 miliardy złotych, ale za to prawdopodobnie nie będzie wpływu z dywidendy. W 2010 roku stracono około 2 miliardy z tytułu zbyt tanio sprzedanych akcji oraz utraty dywidendy ze sprzedanych akcji w kolejnych latach. Co będzie dalej? Na Zgromadzeniu akcjonariuszy w styczniu zapadnie decyzja o skupie akcji własnych. Jeśli skup nastąpi, ceny akcji pójdą w górę, jeśli nie nastąpi, utrzymają się na dotychczasowym poziomie. Jeśli spółka wypłaci dywidendę, pójdą do góry, a jeśli nie wypłaci, spadną jeszcze bardziej. Kto o tym wszystkim zdecydował? Jestem zmuszony wierzyć, że zdecydował... przypadek, bo przecież nie ma mowy o żadnym przestępczym działaniu kogokolwiek, a rząd mamy złożony z samych fachowców, którzy bronią nas przed...Kaczyńskim.

Już widzę, jak z całego świata tłumnie napływają do nas inwestorzy, spragnieni prowadzenia interesów w kraju, w którym o wszystkim decyduje przypadek. □

Wojciech Turek



## GOSPODARKA. POLSKIE ZŁOTO

## Sensacyjna historia

*Spora część naszych rezerw złota zniknęła w Londynie. Historia polskiego złota jest gotowa, ym scenariuszem na film sensacyjny. W sumie mamy około 103 ton złota w sztabkach o wartości, dzisiaj, ponad 20 miliardów złotych. Ta wartość cały czas rośnie.*

**Wszystko kwestia wygody**

Historia pieniądza rozpoczęła się od wymiany handlowej w towarze. Z wygody (bo trwalsze i zajmujące mniej miejsca) do rozliczeń wprowadzono kruszce różnych metali (złoto, srebro, ale także miedź, brąz czy żelazo). Różnej wielkości kawałki metalu są niewygodne, dlatego postanowiono bić monety. Nie wiadomo, dlaczego ten wynalazek przypisuje się Fenicjanom, bo najstarsze monety (VII w. p.n.e.) znaleziono w Lidii, na terenach dzisiejszej Turcji. Gdy uznano, że noszenie monet jest mało wygodne (i średnio bezpieczne), zaczęto je zostawiać u złotników. Ci w zamian za depozyt wystawiali kwity depozytowe. I tak złotnicy stali się bankierami. Każdy bankier wydawał swoje kwity, a to powodowało zamieszanie. I znowu dla wygody państwo ustaliło jeden bank emisyjny, czyli taki, który miał prawo wydawać banknoty. Do pewnego czasu bank emisyjny mógł wypuszczać tylko tyle pieniędzy, na ile miał pokrycie w złocie. Innymi słowy, gdyby zebrać z danego rynku wszystkie pieniądze, ich zsumowana wartość powinna mieć wartość taką jak rezerwy w banku emisyjnym (banku centralnym). Dostyc szybko okazało się, że banki emisyjne drukują więcej pieniędzy niż wynikałoby z rezerw złota w ich skarbcach. Możliwe stało się zaciąganie długów. Bankierom to odpowiadało, bo stawało dodatkowy zarobek. Można było iść do banku i dostać banknoty, mimo że nie

zostawiało się w banku żadnego depozytu. Tylko nieliczne kraje pilnowały, by ilość pieniądza na rynku odpowiadała ilości złota w skarbcu banku centralnego. Krajem, który dbał o to najdłużej, były Stany Zjednoczone. Z tzw. systemu waluty złotej zrezygnowały dopiero w połowie lat 70. XX w. Kraje europejskie zrobiły to szybciej, bo w okresie międzywojennym.

**Rumunia–Turcja–Syria–Francja**

Dzisiaj rezerwy (nie tylko w złocie, ale także w zagranicznych obligacjach) służą do obrony stabilności waluty i do budowania zaufania do kraju i jego gospodarki. Tak było też w okresie międzywojennym w Polsce. Stabilizacja waluty państwa, które dopiero co znalazło się na mapie świata, była rzeczą kluczową. Złoto, jako gwarant silnej waluty, gromadził Bank Polski. W latach 1924–1939 roku udało się w ten sposób zgromadzić prawie 40 ton złota w sztabkach i dużą ilość złotych monet.

W chwili wybuchu II wojny światowej zdecydowano się ewakuować skarbiec Banku Polskiego. Rezerwy złota wywieziono do kilku oddziałów Banku Polskiego na wschodzie kraju autobusami, ciężarówkami bowiem skonfiskowano wojsko. Niemcy szybko parli na wschód i wtedy zapadła decyzja, by całe złoto zgromadzić w jednym miejscu i wywieźć je za granicę. Transporyt m.in. z Brześcia, Zamościa

i Lublina ruszyły w kierunku Rumunii. 13 września polskie złoto w całości zostało zgromadzone w Śniatynie na granicy rumuńskiej. 14 września transport prawie 40 ton złota (ochroniany przez urzędników Banku Polskiego i garstkę żołnierzy) dotarł do portu w Konstancy nad Morzem Czarnym. Tam zgodnie z ustaleniami dyplomatycznymi miały czekać statki należące do aliantów, po to, by złoto przewieźć do Francji, gdzie powstawał polski rząd na uchodźstwie.

Tomasz Rożek (Gość Niedzielny)

Statków jednak nie było. Brytyjski konsul namówił, by kilkadziesiąt ton polskiego złota zabrał na pokład niewielki tankowiec, zarejestrowany w Hongkongu i należący do prywatnej amerykańskiej firmy naftowej. Jego kapitan na zastanowienie się miał 5 minut. Zgodził się. Złoto załadowano na pokład, ale wtedy zaczęły się kłopoty natury formalnej. Naciskani przez Niemców Rumuni nie chcieli wydać zgody na wypłynięcie statku w morze. Tankowiec „Eocene” z Konstancy po prostu uciekł. Dwa dni później nasze złoto trafiło do tureckiego Sztambułu. Polscy dyplomaci i urzędnicy bankowi uznali, że dalsza podróż tak cennego ładunku statkiem jest zbyt ryzykowana. Niemcom bardzo zależało na zdobyciu polskiego złota. W Sztambule sztabki przetadowano więc do podstawowego pociągu, a następnie przetransportowano do Syrii. 24 września 1939 roku pociąg z polskim złotem dotarł do Bejrutu. Syria była pod kontrolą Francji. Zdecydowano, że złoto zostanie przetransportowane w konwoju okrętów wojennych do sojuszniczej Francji. Pierwsza partia złota 27 września była już we francuskim porcie w Tulonie. Reszta dołynęła w drugim konwoju w pierwszych dniach października.

Wydawało się, że brawurowa ucieczka polskiego skarbcza właśnie się zakończyła. Prawda okazała się być inna.

**Francja–Maroko–Senegal–Londyn**

Z Tulonu złoto przetransportowano do Nevers nad Loarą w centralnej Francji. 10 maja 1940 roku Francję zaatakował Wehrmacht. Francuzi najpierw obiecali pomoc, ale później zaczęli się wycofywać. W końcu 30 maja, pod naciskiem Anglików, Bank Francji zdecydował się ewakuować polskie złoto na południe. Dotarło tam pociągiem razem ze złotem Królestwa Belgii. Z południa złoto przewieziono do atlantyckiego portu Brest, a stamtąd do portu w Lorient. Tam, zgodnie z deklaracjami francuskich władz, miały oczekiwać statki, które miały skrzynie ze złotem przetrzymać do USA. Żadnych statków jednak nie było. Złoto przez kolejne dni stało w pięciu wagonach kolejowych w porcie, czekając na dalszy transport. Ten udało się zorganizować dopiero 17 czerwca. Gdy francuski krążownik „Victor Schölicher” wychodził przed południem z portu, jego dowódca nie wiedział jeszcze, że kilka godzin wcześniej Francja poddała się Niemcom. Gdyby to wiedział, polskie i belgijskie złoto najpewniej wpadłoby w ręce Niemców.

Najwyższym przedstawicielem polskiej administracji w konwoju polskiego złota był jeden z dyrektorów Banku Polskiego Stefan Michalski. Zarówno on, jak i polski rząd (który w międzyczasie przeniósł się do Londynu) byli święcie przekonani, że krążownik płynie do Ameryki. Tymczasem



okręt skierował się na południe. 23 czerwca skrzynie ze złotem znalazły się w... Casablanca, w Maroku. Po kilku godzinach postoju francuski krążownik ponownie wyszedł w morze, ale nie płynął na zachód, w kierunku USA, tylko jeszcze dalej na południe, do zależnego od Francji Senegalu. W końcu dotarł do portu Dakar.

O tym rejsie nie wiedziały władze polskie. Nie miały pojęcia, gdzie znajduje się skarb, który miał służyć odbudowie zniszczonej wojną Polski. Jedyne, co było jasne, to to, że złoto jest w rękach francuskiej marynarki wojennej, a Francja jest sojusznikiem Niemiec. Dopiero 30 czerwca, gdy załoga francuskiego krążownika zesłała na ląd w Dakarze, dyrektor Michalski nadał z konsulatu angielskiego depechę, w której informował, gdzie jest skarb II RP. Wtedy jeszcze nie wiedział, że to nie koniec podróży. Francuzi, w obawie przed próbą odbicia portu przez Brytyjczyków, postanowili złoto z Polski i Belgii wywieźć w głąb kraju, na Saharę. Skrzynie z 40 tonami polskiego złota znalazły się 800 km od Dakaru, w niewielkim miasteczku Kayes (obecnie Republika Mali) w budynku administracji kolei. Jak się później okazało, na długie cztery lata.

Złota z serca Afryki, z terenu należącego do sojuszników Niemiec, nie dało się wyrwać. Brakuje tu miejsca, by nawet pobieżnie opisać fascynującą grę dyplomatyczną. Zaangażowane były w nią nie tylko Francja i Polska, ale także Wielka Brytania, Belgia, USA, Kanada i sowiecka Rosja. Polacy w końcu dogadali się z Francuskim Komitetem Narodowym gen. Charlesa de Gaulle'a (rządem Francji przy aliantach). Polscy urzędnicy bankowi dotarli do Kayes do polskiego złota dopiero w styczniu 1944 r. Skrzynie częściowo przetransportowano do Londynu, częściowo na kontynent amerykański (do USA i Kanady). Po wojnie pojawił się kolejny problem. Komu złoto się należy? W lipcu 1945 r. państwa zachodnie uznały, że jedynym legalnym rządem Polski jest zdominowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Co dalej działo się z polskim złotem, jak traktowali je komuniści, to już temat na osobny artykuł. Dzisiaj, oprócz sztabek znajdujących się w skarbcu w Warszawie, sporo polskiego złota znajduje się w Londynie, konkretnie w Bank of England. Narodowy Bank Polski ma tam rachunek depozytowy. Bank of England świadczy usługi powiernicze dla wielu państw. Polskie złoto, z wręcz sensacyjną historią, leży teraz gdzieś w podziemiach Londynu. I jest do naszej dyspozycji. □

*W czasie pisania tego artykułu korzystałem z opracowania „Wcenne losy polskiego złota”, wydanego przez IPN w Łodzi. Tabela: [http://en.wikipedia.org/wiki/Gold\\_reserves](http://en.wikipedia.org/wiki/Gold_reserves)*

## Babskie gadanie

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)

*Babskie gadanie potrzebne jest. A służy głównie do omawiania problemów tego świata.*

Jak do tej pory, nie wymyślono bezpłatnych, obowiązkowych sanatoriów dla matek. A szkoda, bo każda z nas wie, że są takie chwile... I że wtedy to nawet powinno się nam dopłacić za konieczność (!) odpoczynku. Może bardziej psychicznego niż fizycznego. Ale nie przypuszczam, żeby „w tym temacie” mogło się coś zmienić na naszą korzyść. Na szczęście przez tysiąclecia babska ewolucja wypracowała mechanizmy obronne, nie wymagające ani większych nakładów finansowych, ani czasowych. Ot, dwie lub trzy godziny, raz na jakiś czas. Czyli w moim przypadku, z powodu chronicznego braku tegoż czasu, nawet raz na kilka miesięcy.

Ten mechanizm obronny nazywa się „babskie spotkanie”. I jest lekiem na całe złoto. A przynajmniej na ćwierć zła, czyli stres, bieganie, zniechęcenie. Które to od czasu do czasu nagromadzone potrafią mocno (wszystkim!) dokuczyć.

Babskie gadanie, w niefachowej literaturze przedmiotu (głównie w rozmowach męsko – męskich), nie jest wszakże zbyt mocno doceniane. Niektórzy nawet odnoszą się do tematu z pobłażaniem. Inni z kompletnym niezrozumieniem, obraźliwie nazywają je gadaniem o... niczym ciekawym. Nic bardziej mylnego.

Babskie gadanie potrzebne jest! A służy głównie do omawiania problemów tego świata. Na ostatnim, a było nas sześć, prawie udało nam się opracować plan ratowania pięcioletniej Sary z rąk państwowego domu dziecka, po tym, jak została do niego wręczona za domniemaną winę jej dziadka. Na szczęście okazało się, że dziecko wróciło do rodziców bez naszej interwencji.

Zaplanowałyśmy też plan na tego-

roczny, kończący się już, Advent. Ze sposobami na wstawanie na Roraty (ten plan w moim przypadku wymaga jeszcze dopracowania...), z przepisem na przepyszne pierniczki (ciasto musi leżakować co najmniej 4 tygodnie). I z pomysłami, co kupić dzieciakom w imieniu św. Mikołaja, tak żeby nie zbankrutować, natomiast dzieciom było miło, a nie komercyjnie. A ponieważ spotkanie było ekumeniczne, to koleżanka protestantka, bez zbędnych i niezrozumiałych teorii, przypomniała nam rolę Matki Bożej w życiu każdej kobiety: „A gdy rodziłam, mówiłam Zdrowaś Maryjo. No przecież w takim czasie nie da się modlić do faceta!”.

Na końcu zjadłyśmy przepyszny kawał piernika, tym razem bez wygadywania, której babce i jaką dietę słodkie pierniczki popsuły. A następnie wróciłyśmy do domów. Zrelaksowane, uśmiechnięte do siebie i mężów. Pogodniejsze w stosunku do dzieci. Planując kolejne spotkanie za... jakiś czas. Więc wszystkim paniom, drogie panie, polecam. A panom, drodzy panowie, nawet bardziej. □



## Złodzieje wobec kryzysu

*Okazuje się, że światowy kryzys ma niemalże wpływ na kierunki rozwoju fachu... złodziejskiego.*

Nad Sekwaną próbuje się wyjaśnić fenomen wzrostu od 2005 roku o 235 procent napadów na sklepy z wyrobami ze złota. Brak zaufania do pieniądza robi swoje i tu?

Do końca października odnotowano we Francji 299 napadów na sklepy z biżuterią, czyli już więcej, niż w całym roku poprzednim. Myliłby się jednak ten, kto widziałby w tym jakiś estetyczny przetóm złodziejstwa i pożądanie piękna. Współcześni złodzieje nie mają wiele wspólnego z romantycznym Arsenem Lupinem.

Na twarzach mają pończochy, a w rękach „kataszki”. Rozbijają na ogół wystawy, ogatacują je z precjozów w ciągu z minut i znikają. Napady są brutalne i w tym roku zginęły już przy nich 3 osoby (ostatnio w Cannes). Precjoza tnie się, przetapia, przerabia i odsprzedaje bez problemu. Ceny złota w ciągu 5 lat wzrosły trzykrotnie i paserzy nie mają kłopotu z upłynieniem towaru, w który Francuzi dość chętnie lokują oszczędności. Popyt rodzi przecież podaż...

Jan Kciuk



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

## Cézanne i Paryż

*Co tak naprawdę wiemy o Paulu Cézanne'ie? Że był przyjacielem z dzieciństwa pisarza Emila Zoli, że namalował 80 obrazów góry Sainte Victoire w swą drogą Prowan. i i że bardzo lubił, portretować jabłka.*

Wiemy także, bo ktoś nam o tym powiedział, że ten francuski artysta zmarły 105 lat temu był ojcem współczesnego malarstwa, protoplastą fowizmu, kubizmu i abstrakcji.

Jeśli chcemy dowiedzieć się czegoś więcej, powinniśmy zobaczyć wystawę „Cézanne i Paryż”, która do końca lutego przyszłego roku otwarta jest w Muzeum Luksemburskim w Paryżu. Dla wszystkich, którzy lubią Francję i malarstwo będzie to prawdziwe przeżycie.

Cézanne kojarzy nam się najczęściej z Prowansją i jej słonecznymi barwami. I słusznie: artysta urodził się (w 1839 r.) w prowansalskim Aix-en-Provence. Tam też zmarł w 1906 r.

O swym rodzinnym mieście napisał kiedyś, że ktoś, kto je poznał, rzadko, kiedy ma ochotę je opuszczać dla innych zakątków świata.

Opuścił je jednak w wieku 22 lat, by kształcić się w stolicy. Ojciec Paula, zamożny kapelusznik, pragnął, by syn został bankierem lub adwokatem – on jednak od samego początku marzył o malarstwie i szkole plastycznej. Równoległe do studiów prawniczych na uniwersytecie w Aix-en-Provence, uczył się też na lekcje rysunku. W końcu przerwał studia i postanowił całkowicie poświęcić się malarstwu. Za namową swego licealnego kolegi Emila Zoli, wyjechał do Paryża, gdzie zaczął uczęszczać do pracowni malarza o nazwisku Suisse, dwa razy oblał egzamin do akademii sztuk pięknych, wystawiał w „salonie odrzuconych”.

Z początku jego malarstwo było gęste, ciężkie, jakby... krojone nożem. Spotkanie z innym malarzem, Pissarrem wszystko zmieniło. Pod jego wpływem rozjaśnił swą paletę i zaczął pracować w plenerze. Zrezygnował też z używania grubych szpachli i zaczął nanosić barwy lekkimi pociągnięciami pędzla. W latach 70. XIX wieku obaj malarze przeżyli rewolucję impresjonizmu.

Koledzy artyści uwielbiali Cézanne'a; Claude Monet mówił „to największy spośród nas”, Matisse nazywał go bogiem malarstwa. Tego podziwu i uwielbienia nie dzielali krytycy, którzy zastanawiali się skąd się biorą kolorystyczne dziwactwa obrazów Cézanne'a i którzy odradzali wręcz kobietom w ciąży oglądanie jego płócien, z obawy, że krzykliwe ich barwy wywołają... zóttaczkę u dziecka...

Cézanne zarzutami specjalnie się nie przejmował – kultywował zasadę przyjętą przez Charlesa Beaudelaire'a – arystokratyczną przyjemność nie podobania się.

Między 1861 a 1905 rokiem odbył ponad 20 podróży między Prowansją a Paryżem. Stolica i jego okolice inspirowały go ogromnie. 80 obrazów zebranych w Muzeum Luksemburskim to świadectwa tej fascynacji. Na stosunkowo niewielkiej przestrzeni skoncentrowano to, co w twórczości artysty było najważniejsze: pejzaże malowane nad Marną, w Auvers-sur-Oise i w lesie Fontainbleau, martwe natury, portrety i akty. Dzieła poruszające swym światłem, kształtem i kolorem.

„Instytuty, pensje, zaszczyty – mawiał Paul Cézanne – ustanowione są tylko dla kretynów, dowcipnisiów i tajdaków. Nie bądź krytykiem sztuki; maluj. W tym jest zbawienie”.



Autoportrait avec palette



Mont Sainte-Victoire



Nature-morte aux pommes et aux oranges





## Autoroute A2

*L'autoroute A2 a été prolongée de cent neuf kilomètres d'un coup..*

De toutes les routes de Pologne, d'Europe, celle que je préfère est celle qui conduit en auto ou en auto-stop vers les rivages de l'Occident. Autoroute A2, il faut la prendre qu'on aille à Berlin ou à Paris, que l'on soit seul, à plusieurs ou à deux, c'est une route qui fait recette, qui traverse la Grande-Pologne et le Pays de Lubusz, qui fait de Varsovie un p'tit faubourg de Nantes, et la banlieue d'Noirmoutier. En parodiant « Route Nationale 7 », la chanson de Charles Trenet, je me disais que le « Fou chantant », s'il était encore en vie, composerait à coup sûr une chanson en hommage à l'autoroute A2. Il ne pourrait pas faire autrement vu la manière dont l'ouverture du tronçon entre Świecko et Nowy Tomyśl a été célébrée avec faste. Un faste royal pourrait-on dire et ce ne serait pas peu dire, un faste à la mesure de l'événement, car, comme l'a dit le président de la République en personne, Bronisław Komorowski, l'autoroute A2 relie maintenant la Pologne à l'Europe. Oui, mesdames et messieurs, la Pologne est désormais branchée. « Plug and Play » – tu branches et ça marche, ou plutôt, dans le cas présent, tu branches et tu roules, tu roules, tu roules... « Ça va, chéri, tu n'es pas trop fatigué de conduire sur l'autoroute A2 ? - T'inquiète ! Ça roule, ma poule ! » Justement, sur l'A2, plus de nids de poule, plus de rails creusés par les camions, alourdis par les marchandises, sur lesquels les automobiles roulaient en équilibre instable, plus de villes et de villages à traverser, plus de croisements, plus de feux, plus de vendeurs de pommes ou de champignons, plus de vendeurs de paniers en osier ou de nains de jardin tous plus horribles les uns que les autres, plus de marchandes du sexe, aux rondeurs débordant de leurs shorts trop courts et trop moulés, déambulant le long de la route. Plus de stations-service aux carburants bon marché ni de bureaux de change aux cours intéressants. Mais aussi plus de petits restaurants ni d'auberges sympathiques où l'on prenait un petit déjeuner roboratif le matin, après avoir roulé toute la nuit et franchi la frontière, et où l'on prenait un dernier barszcz z uszkami ou des kotlety schabowe z kapustą avant de quitter le pays et de se sentir plus sur le chemin du retour. Sur l'autoroute, tu files sans regarder à droite ni à gauche. Je ne vais certainement pas déverser ma salive sur ce que j'attendais depuis des dizaines d'années, mais je ne peux pas me faire à l'idée que c'est déjà arrivé. On se disait toujours que cela viendrait bien un jour, mais sans doute dans une autre vie. L'avantage, c'est qu'au lieu de mettre deux heures ou plus comme avant en se traînant derrière les camions, notre temps de parcours sur cette portion du trajet va se réduire à environ une heure, un gain de temps de plus d'une heure très appréciable lorsqu'on vient de loin. Là, on va vraiment sentir le progrès civilisationnel accompli par notre pays en matière de transport routier. Je m'imagine déjà sortant de mon garage, les bagages dans le coffre, la famille installée confortablement dans la voiture ; je roule sur environ deux kilomètres, je prends l'autoroute vers Bois d'Arcy et je n'en sors qu'à Stryków, près de Łódź – mille cinq cents kilomètres sans obstacle, mis à part les bouchons en Allemagne et les péages en France et en Pologne. Cela fait rêver et donne envie de partir,

surtout que le tronçon mis en circulation le 1er décembre dernier sera gratuit jusqu'au 21 mai 2012. Il faut donc en profiter. Si, comme l'a expliqué le président Komorowski, la Pologne est maintenant reliée à l'Europe, Varsovie ne l'est pas encore et ce n'est pas demain qu'elle le sera. Entre Stryków et la capitale, il reste encore une petite centaine de kilomètres à construire. Pour aller plus vite, les autorités polonaises ont saucissonné le parcours en cinq tronçons qui ont été attribués à des entreprises différentes pour qu'elles travaillent en parallèle. L'idée n'était a priori pas idiote mais, parmi les entreprises choisies à l'issue de l'appel d'offre, il y en avait une chinoise qui avait remporté le marché de deux tronçons grâce à des prix particulièrement bas. Sauf qu'ils étaient vraiment trop bas, ce qui a obligé les fils de l'Empire du Milieu à jeter l'éponge et à tout laisser en l'état. Cela a fait beaucoup jaser dans le pays, le gouvernement a été critiqué à juste titre pour ne pas avoir pris suffisamment de précautions avec les Chinois en leur attribuant le marché. On a perdu du temps, car les Asiatiques tergiversaient et voulaient continuer sur de nouvelles bases, et il a fallu trouver des entreprises sérieuses pour continuer le travail là où il s'était arrêté. Les plus lésés ont été les sous-traitants qui n'ont pas reçu ce qui leur était dû. Du gâchis, comme toujours, qui a eu pour conséquence un report aux calendes grecques de la fin des travaux et de l'ouverture de la dernière portion reliant l'existant à Varsovie. Les derniers kilomètres seront-ils prêts pour l'Euro 2012 ? Car tout l'enjeu est là. Les optimistes disent que oui, que l'autoroute ira jusqu'au dernier échangeur, à Konotopa, à proximité de la capitale, mais qu'au pire il n'y aura pas d'infrastructure. Les autres affirment que rien ne sera terminé. Reste à savoir si ces derniers sont pessimistes ou réalistes. □



### LISTY DO REDAKCJI

#### *Droga Redakcja Głosu Katolickiego,*

w krzyżówce zamieszczonej w numerze 41/2011, pojawia się w pionowo 6-N następujące zdanie: „Dobrem go zwyciężaj (...)”. Odgadujemy, że chodzi o „złoto”. Wyraz złoto jest jednak w języku polskim rzeczownikiem rodzaju nijakiego, toteż Witold Kochoński napisał w *O dobrej i złej polszczyźnie*: „Rażącem błędem jest używanie w bierniku liczby pojedynczej formy go w odniesieniu do rzeczowników rodzaju nijakiego”. Upraszam

serdecznie Redakcję o sprostowanie tego błędu („Dobrem je zwyciężaj”), w imię kultywowania piękna i poprawności polszczyzny także na obczyźnie.

Z wyrazami sympatii dla całego Zespołu Redakcyjnego  
Maria Tomczak

Dziękujemy bardzo za korektę. Niniejszym rzecz prostujemy. Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

Redakcja



## WĘDRÓWKI PO POLSCE

## Boże i „starożytne” miejsce

Jaga Wrońska

Byliśmy ostatnio w... Grodzisku, które odkryłam już parę lat temu. To prawdziwie Boże i „starożytne” miejsce znajduje się blisko Pieskowej Skaty, położone w lesie, wysoko na... skatach.

Założył je Henryk Brodaty w XIII wieku, i wiele się tam wtedy działo – i walki o władzę (z Konradem Mazowieckim), i ukrywanie klarysek (i nie tylko klarysek) przed Tatarami, i pewnie cały jeszcze szereg innych spraw.

Figury na murze wokół kościoła

przedstawiają bohaterów tamtych czasów, jest więc: Henryk Brodaty – książę wrocławski, święta Jadwiga Śląska – jego żona, Bolesław Wstydlawy – nie dość że król Polski to jeszcze mąż św. Kingi i brat bł. Salomei (to on lokował Kraków w 1257 r., nie dość że był wstydlawy i pobożny to ponoć jeszcze... tchórzliwy), święta Kinga (żona Bolesława), król Koloman Węgierski – mąż bł. Salomei.

Salomea nie ma figurki, ale za to jest

tu jej pustelnia, w której spędziła osiem lat! Jest to miejsce naprawdę odosobnione i piękne, obok przepaść, której jesienna fotografia może dobrze nie oddaje (ale trzeba by sobie zadać jednak lekki trud, by spaść).

Myślę, że się zgodzisz, że w przypadku pań – droga do świętości prowadzi przez małżeństwo (najlepiej z królem lub księciem), w przypadku panów – przez męczeństwo, by sięgnąć po najbardziej znany przykład.

Są tam też groty modlitewne oraz kuriozalny obelisk – stół targający jakąś egipską kolumnę (to jest kopia rzymskiego obelisku)! Postawiono go w 1687 r., by uczcić zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

Myślę, że niedługo przestanie to być takie „zapomniane przez Boga” miejsce, bo oprócz trwających tu prac archeologicznych, najwyraźniej powstaje też centrum „ucieczek” młodzieży katolickiej. □



## Polemiki

Bogdan Dobosz

## Uwaga na język

Kilka tygodni temu pisząc artykuł do „GK”, który poruszał temat propagandy gejowskiej z pewnego przyzwyczajenia zacząłem pisać o „tęczowej” fładze homoseksualistów. W tym momencie doszedłem do wniosku, że uległem już „poprawnościowej politycznie” tresurze i trochę ze złości, trochę dla odreagowania, zamieniłem słowo „homoseksualnej”, na dość niegrzeczne określenie z mowy potocznej. Artykuł ukazał się bez poprawek i przyznam, że wpis Czytelnika podpisanego „J.Z.”, który zareagował na przymiotnik „pedalska” nawet mnie... ucieszył. Jest to, bowiem okazja do pokazania roli języka w podważaniu wydawałoby się stałych zasad moralnych i świadomości społecznej.

## Zacznijmy jednak od listu Czytelnika, który pisze:

*Jak „Głos Katolicki” mógł zamieścić na swoich stronach w tym artykule słowa „w barwach pedalskiej tęczy”. W słownictwie literackim i neutralnym istnieje słowo homoseksualny. Tęcza jest dla wszystkich. Chciałabym też przypomnieć, że w czasie JMJ (Świątowe Dni Młodzieży – przyp. BD), które odbyły się w Paryżu z papieżem Janem Pawłem II, księża nosili ornaty, które były z materiału przedstawiającego tęczę. Stylistą, który zapracjutował ubrania dla przedstawicieli Kościoła był Jean-Charles de Castelbajac, który poinformował odpowiedzialnych, że to jest symbol wspólnot homoseksualnych. Odpowiedziano mu, że nie ma żadnego problemu i że tęcza jest dla wszystkich. Szkoda, że pan Dobosz jest mniej otwarty, tolerancyjny i mądry; a co się stanie, kiedy jego dziecko: syn lub córka ogłosi mu, że jest homoseksualny. Czy przykazanie miłości nie mówi Kochaj bliźniego swego jak siebie samego?*

J.Z.

Pewne zdenerwowanie Czytelniczki doskonale rozumiem. Ale warto zapytać siebie, czy przyjmując narzucone przez gejowskie środowiska określenia, nie otwieramy drogi relatywizmowi moralnemu? Przyznaję, że określenie użyte przeze mnie było niegrzeczne, ale - wspominałem - była to reakcja na coraz bardziej natrętą propagandę tychże środowisk.

Nie jest tajemnicą, że w celu uzyskania akceptacji, aktywności homoseksualni opracowali strategię zmiany opinii społecznej odnośnie swojej przypadłości. Jest to plan dość szeroki, który dotyczy pojęć naukowych, polityki, prawa, mediów (promocja i wsparcie dla homoseksualizmu), edukacji (starania o uznanie zachowań homoseksualnych za normalne), wreszcie nawet religii (matręstwa jednopłciowe /wyświęcanie osób podejmujących aktywność homoseksualną). Głównym środkiem strategii osiągnięcia tego celu jest jednak... zmiana języka. Poszukano nawet nowych słów, by tworzyć bardziej pozytywny obraz homoseksualisty: „gej”, „orientacja seksualna”, „partnerzy seksualni”, „homofobia”, „alternatywny styl życia” oraz „poszukiwanie własnej orientacji seksualnej”. Nie do końca zgodzę się, że np. słowo „homoseksualizm” jest terminem „literackim i neutralnym”. W rzeczywistości jest to termin medyczny.

Szeroka akcja przyznawania homoseksualistom uprawnień do małżeństwa i adopcji dzieci trwa już na tyle długo i odbywa się w kontekście tak silnie zaznaczonym moralizmem, że powoli tracimy z oczu jej oczywistą szkodliwość oraz absurdalne założenia, na jakich się opiera.

Może warto przypomnieć dość osobliwy sposób wykreślenia homoseksualizmu z listy zaburzeń psychicznych. W Amerykańskim Towarzystwie Psychiatrycznym dokonano się to w 1973 roku przez... głosowania wśród członków i kandydatów na członków Towarzystwa. „Demokratyczną większością”, m.in. przez głosy oddane korespondencyjnie... Po tym jak decyzja zapadła, natychmiast stwierdzono, iż za tezę - o absolutnej normalności homoseksualizmu - nie stało dość przypadkowe głosowanie, ale... „święty autorytet naukowy amerykańskiej psychiatrii”. Po orze-



czeniu amerykańskim... nauki europejskie nie mogły być gorsze.

Później było już „z górki”. „Związki partnerskie”, „matręstwa”, „adopcja”. Propaganda homoseksualna stała się nie tylko nachalna, ale i wszechobecna. Zgadzam się, że „tęcza” jest wspólnym symbolem, który obecny jest także w chrześcijaństwie. Nie zmienia to jednak faktu, że został on zawłaszczony przez te środowiska i obarczony pewną skazą ideologiczną. Kolory tęczy, podobnie jak np. termin „gej” mają pokazywać, że homoseksualiści stali się już z samej nazwy ludźmi „radosnymi”. Sukcesy ideologów homoseksualizmu w tym względzie przyspieszyły proces językowego kręctwa, jakie przez ostatnie dziesięciolecia po prostu psuje nasze myślenie.

Środowiskom, o których mowa – jak pisze np. prof. Legutko – „już dawno przestało chodzić o ochronę prywatności, o nakaz zachowania szacunku dla ludzkiej intymności i dla trudów zmagania się z własnymi popędami. Wszystkie te rzeczy – pozytywne i godne kultuwowania – zostały niestety zapomniane i zarzucone, jako anachroniczne. Tak zwana walka o równość praw do małżeństwa stanowi faktycznie ideologiczną agresję i jest próbą dokonania gwałtu na życiu społecznym”.

Skoro nasza Czytelniczka domaga się większej dawki „tolerancji”, to może warto przypomnieć jak to wygląda z drugiej strony? Przecież nie tak znowu dawno, przewodniczącym Komisji Europejskiej nie mógł zostać włoski przyjaciel Jana Pawła II, Rocco Buttiglione. Tylko za to, że określił homoseksualizm „grzechem”, a że sodomia grzechem jest, nie mam wątpliwości.

I na koniec. Potępienie grzechu i natrętnej propagandy, czy niezgoda na „poprawnościowo politycznie” zmiany języka nie mają nic wspólnego z przykazaniem miłości bliźniego. Potępienie zjawiska, nie oznacza potępienia człowieka. W ocenie Kościoła nie ma potępienia dla osób homoseksualnych, a jest nawet zachęta społeczeństwa do szacunku i życzliwości dla nich. Osoby „zranione homoseksualnie” zachęcane są do przekraczania własnej stałości w imię dojrzałego przeżywania własnego człowieczeństwa. Grzechem pozostaje jednak uleganie zaburzonej skłonności. Tym, którzy w imię „tolerancji” chcą podejmować działania na rzecz przyznania określonych praw osobom homoseksualnym współzującym ze sobą, należy przypomnieć, że tolerowanie zła jest czymś zupełnie odmiennym od aprobowania i legalizowania zła. Jasno wyraził to niedawno ks. abp Tommasi, który oświadczył, że „Kościoł nie popiera przemocy wobec homoseksualistów, ani karania za same tylko uczucia czy myśli. Nie może jednak aprobować aktywności homoseksualnej”. Tylko tyle i aż tyle. Dlatego też pozostanę czasami przy języku potocznym, bo czasami ludowa mądrość w nim zawarta bywa odtrutką na wciskającą się wszędzie propagandę i promocję, proszę wybaczyć, ale właśnie... „pedalstwa”.

I na koniec, jako puentę tego tematu proponuję stary już dowcip, którego jednak być może przy tak szybkim nakładaniu kagańca „poprawności politycznej”, za kilka lat opowiadać już nie będziemy mogli: „Syn do ojca: - Muszę Ci coś wyznać. - Słucham synu. - Jestem gejem. - Hmm... a nosisz marynarki od Guciego? - No nie... - A nosisz krawaty od Armaniego? - No nie. - A nosisz buty od Hugo Bossa? - No nie. - No to ty nie gej, ale zwykły pedał jesteś...”. □



## KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

## POLSKA

• 9 grudnia w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się promocja ciekawej polonijnej książki *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze*.

## WIELKA BRYTANIA



• 26 listopada 2011 r. zmarł w Londynie w wieku 91 lat, prof. Stanisław Portalski – najstarszy płocki Jagiellończyk, inżynier chemik, nauczyciel akademicki; ur. w 1920 w Białej Starej. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939, a następnie wywieziony na Półwysep Kolski. Po tzw. „amnestii” w Armii Polskiej, z którą dotarł do Wielkiej Brytanii (instruktor w Polskiej Lotniczej Szkole dla Młodoletnich w Cranwell). Wykształcenie: Lotnicza Szkoła Oficerska Łączności RAF; studia inżynierii chemicznej w Polish University College i London

University 1945–50; doktorat z hydrodynamiki na London University 1960. Wykładowca na University of London, a potem Univer-

sity of Surrey w Guildford 1950–92. Profesor (dziekan Wydziału Nauk Technicznych 1991–) Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie 1964–. Autor artykułów naukowych oraz publikacji książkowych: *Zarys historii Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii* (Londyn 1995), *Wspomnienia Jagiellończyka* (Płock 2007). Redaktor „Rocznika” Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 1988–98. Generalny sekretarz 1998–2003, a od 2003 prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Wiceprezes Światowej Rady Badań nad Polonią 1997–. Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Wojny Obronnej, Krzyż Zostańców Sybiru, order papieski „Bene Merenti”.

## CYPR

• W br. 10-lecie istnienia obchodzi Stowarzyszenie Kulturalne Polaków na Cyprze „Malwa”. Powstało ono z inicjatywy redakcji miesięcznika Polonii cypryjskiej „Spod znaku Afrodyty” w 2001 r. „Malwa” jest najaktywniejszą obecnie organizacją polonijną na wyspie. Organizuje imprezy rocznicowe, zbiera informacje nt. historii i losów Polaków na Cyprze i opiekuje się miejscami pamięci.

## USA

• 12 listopada, w chicagowskim Centrum Kopernikowskim odbył się V Zjazd Rady Inżynierów Polskich Ameryki Północnej. Do Chicago przybyli reprezentanci polskich organizacji inżynierskich z Nebraski, San Francisco, Nowego Jorku, Filadelfii, z Kanady i z Polski. □



## Colloque à Marseille

Christine Salloum

À l'occasion du 175<sup>e</sup> anniversaire de la Mission Catholique Polonaise de France et des 150 ans de la mort de Saint Eugène de Mazenod, la communauté polonaise de Marseille et la paroisse de Montolivet ont organisé un colloque le 27 Novembre 2011 dans l'église de Montolivet située dans le 12<sup>e</sup> arrondissement de Marseille.

Intitulée « Diversité et richesses de l'Eglise de Marseille », cette manifestation avait pour objectif de mettre en valeur les relations entre le Diocèse de Marseille et les communautés catholiques

étrangères du XIX<sup>e</sup> siècle à nos jours.

Présidé par le Père Pierre Gérard, Vicaire épiscopal de Marseille, ce colloque débuta par un concert de chants polonais réalisés par la Schola de la communauté polonaise. Cet évènement fut suivi de la présentation de la Mission Catholique Polonaise de France par Monseigneur Christian Gawron, Vice-Recteur de la Mission Catholique Polonaise de France. Puis, le Père Andrzej Ignarski, Responsable de la communauté polonaise de Marseille analysa les relations entre sa communauté et le Diocèse de Marseille. Par la suite, à

titre comparatif, Mademoiselle Christine Salloum de l'Université d'Aix-Marseille I aborda le thème de l'intégration des Catholiques orientaux et le Professeur Jean Chélini de l'Université d'Aix-Marseille III évoqua l'évolution de l'attitude du diocèse de Marseille face à ces communautés catholiques étrangères à travers les siècles.

Cette Manifestation fut clôturée par l'intervention du Père Paul Daniel, responsable de la pastorale des migrants et la présentation des projets de l'Eglise de Marseille pour ces communautés étrangères. □



fol. R. Dieretz



## BOŻE NARODZENIE I SYLWESTER W DOMACH PMK

### La Ferte Sous Jouarre

- **24 grudnia:** – Uroczysta wieczerza wigilijna – g. 19.00; – Pasterka – g. 23.00.
- **25 grudnia:** – śniadanie świąteczne – godz. 9.00; – Msza św. w Uroczystość Bożego Narodzenia – godz. 11.00; – Obiad świąteczny – godz. 12.30. Cena – 120 €; dojazd we własnym zakresie.
- **31 grudnia:** – Msza św. na zakończenie roku – godz. 19.00; – Uroczysta kolacja – godz. 20.30; – Bal Sylwestrowy

**I formuła:** tylko bal sylwestrowy – cena: 50 € od osoby (bez noclegu; z noclegiem – 70 €);  
**II formuła:** bal sylwestrowy + pobyt do uroczystego obiadu noworocznego łącznie – cena: 120 € od osoby.

**Maison de la Mission Catholique Polonaise Fondée par Anna et Stanislas Kozłowski**  
 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre,  
 tel./fax: 01 60 22 03 76  
 e-mail: pmk.laferte@frec.fr,  
 www.maisons.mission-catholique-polonaise.fr



### Lourdes

- **24/25 grudnia:** – Polskie Boże Narodzenie: Uroczysta Wigilia, – posiłki świąteczne, – rodzinna atmosfera. **Pobyt:** dzień zwykły – 37 €; dzień zwykły bez obiadu – 32 €; dzień świąteczny (I i II dzień Świąt) – ceny jak wyżej + 8 €. Podróż we własnym zakresie. Wigilia i Boże Narodzenie, śniadanie + kolacja – 32 €
- **30 grudnia 2011 – 1 stycznia 2012:**

Możliwość spędzenia Sylwestra i Nowego Roku w Sanktuarium Matki Bożej. Podróż we własnym zakresie.

**Maison de la Mission Catholique Polonaise BELLEVUE**  
 Route de Bartrès, 65100 Lourdes;  
 tel.: 05 62 94 91 82, fax 05 62 42 08 75  
 pmk-lourdes@club-internet.fr,  
 www.lourdes.mission-catholique-polonaise.fr



### Korsyka

- **24/25 grudnia:** – Uroczysta polska Wigilia – Pasterka – Msza Bożonarodzeniowa.
- **30 grudnia 2011** – Msza św. na zakończenie roku; Uroczysta kolacja i powitanie Nowego Roku. Bal przy dźwiękach polskiej i korsykańskiej muzyki. Pełne wyżywienie: w dzień zwykły – 30 €; w dzień świąteczny (Wigilia, I i II dzień Świąt) – 60 €; wieczór sylwestrowy – 60 € (do tej sumy należy dodać koszt pokoju – ceny na stronie internetowej: www.maison-saint-hyacinthe.com). Podróż we własnym zakresie.

### Maison Saint Hyacinthe

20200 Santa Maria Di Lota, Lieu Dit Miomo BASTIA; tél.: 04 95 33 28 29  
 e-mail: mshcorse@aol.com, www.maison-saint-hyacinthe.com



### Dinard – zapraszamy do willi „La Vistule”

- **23-29 grudnia 2011:** – Wyjazd minibusem 23.12 o godz. 7. W czasie podróży możliwość zwiedzenia : St Malo i St Michel. Powrót 29.12 – po obiedzie.

• **24 grudnia:** Uroczysta Wieczerza Wigilijna – godz. 19.00; Pasterka – godz. 24.00.

• **25 grudnia 2011:** – śniadanie godz. 9.00; Uroczysta Msza św. Bożego Narodzenia – godz. 11.00; uroczysty obiad świąteczny – godz. 12.30. Koszt: – z przejazdem z Paryża – 300 €; z dojazdem we własnym zakresie – 240 € (zgłoszenia wraz zaliczką do 10 grudnia).

Pobyt Sylwestrowy: • **30 grudnia 2011 – 5 stycznia 2012:** – wyjazd minibusem 30.12 o godz. 7. W czasie podróży możliwość zwiedzenia : St Malo i St Michel. Powrót 5 stycznia – po obiedzie.

• **31 grudnia 2011:** Msza św. Dziękczynna – za miniony rok – godz. 19.00; Uroczysta wieczerza sylwestrowa – godz. 20.30; przywitanie Nowego Roku – godz. 24.00

• **1 stycznia 2012** – śniadanie świąteczne – godz. 9.00; Msza św. w Nowy Rok – godz. 11, Obiad świąteczny – godz. 12.30. Koszt: – z przejazdem z Paryża – 300 €; z dojazdem we własnym zakresie – 240 € (zgłoszenia wraz zaliczką do 10 grudnia).

• **1 stycznia 2012** – śniadanie świąteczne – godz. 9.00; Msza św. w Nowy Rok – godz. 11, Obiad świąteczny – godz. 12.30. Koszt: – z przejazdem z Paryża – 300 €; z dojazdem we własnym zakresie – 240 € (zgłoszenia wraz zaliczką do 10 grudnia).

**Villa «La Vistule»** | 5, rue de la Vistule; 35800 Dinard; tél. 01 55 35 32 22; 06 40 17 34 80. e-mail: pmk@club-internet.fr



## Silesia w Normandii

Franciszek L. Ćwik



Na zaproszenie Departamentalnego Komitetu Partnerstwa przebywał w Calvadosie (Dolna Normandia) z trzydniową wizytą Zespół Pieśni Ludowej «Silesia» z Dąbrówki Lubiańskiej koło Opola.

Jego działalność datuje się od 1993 r., a repertuar stanowią dawne śląskie pieśni ludowe, do dziś śpiewane przez starsze pokolenia mieszkańców tego nadodrzańskiego regionu. Członkowie «Silesia» są naturalnymi spadkobiercami tych pieśni i tutejszej gwary. Współczesne, nowe aranżacje sprawiają, że jego śpiew brzmi pięknie i czysto. Zespół występował w programach radiowych i telewizyjnych. Koncertował w wielu miejscowościach w Polsce i zagranicą: w Czechach, Niemczech, na Litwie, w Rosji i Stanach Zjednoczonych. Wszędzie spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem, nie tylko przez miejscową Polonię, ale również publiczność, która nie miała kontaktu z polskim folklorem. «Silesia» jest laureatem licznych nagród i wyróżnień. Wydała też dwie płyty. W Normandii pierwszy koncert zespołu odbył się 3 grudnia w kościele w Vassy. W niedzielę 4 grudnia «Silesia» śpiewała podczas Mszy św. w polskiej kaplicy w Potigny, a po południu w Château Benouville. Oprócz wiązanki śląskich pieśni ludowych, przepięknie też wykonała dziesięć polskich kolęd. Była to prawdziwa uczta dla ucha, ale też i dla wzroku, bo zespół wystąpił w tradycyjnych, piękn

nych strojach ludowych. Po koncercie organizatorzy zaprosili zebranych na degustację ciast i grzane wino. □



## La Ferté sous Jouarre - jesienne Dni skupienia dla dziewcząt

*Już od lat organizujemy dni skupienia dla dziewcząt. Staramy się, żeby odbywały się one na wiosnę i jesienią. Przeważnie są to jednodniowe spotkania w Seminarium Polskim w Issy les Moulinaux.*

Z POLONIJNYCH WSPOMIENIĘ

Tym razem zorganizowałyśmy dwa dni modlitwy i refleksji w Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre, myśląc o pogłębieniu więzi z Bogiem, ale też z siostrami i dziewczętami między sobą.

Zgłosiły się 54 dziewczęta, jednak ze względu na czas „grypowy” kilka z nich nie mogło przyjechać. Część uczestniczek naszych Dni przygotowuje się do sakramentu bierzmowania.

Planując wyjazd trzeba było pomyśleć o wielu sprawach. Najpierw obliczenie kosztów pobytu w La Ferté – gdy powiedziałam, że będziemy jeść „po harcersku” no i dużo rzeczy przywieziemy same, ksiądz Rektor PMK zgodził się obniżyć nam stawkę pobytu o 60 procent. Pozostał jednak transport. Tu z piękną propozycją wyszedł pan Pazdro, który zaofiarował się zawieźć sześć

dziewcząt, dwoje rodziców też ofiarowało się zabrać po sześć uczestniczek, i to podsunęło nam pomysł, żeby poprosić innych rodziców, którzy mogą, o zawiezenie reszty. Zgłosiło się tylu chętnych, że wszystkie dziewczęta zostały dowiozione i pozostawione nam pod opiekę na 2 dni spotkania. Zaczęłyśmy obiadem i tu... niespodzianka. Nie musiałyśmy jeść na papierowych „jednorazówkach”, gdyż tutejsze Siostry Józefitki pięknie nam nakrywały stoły, jak wszystkim. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczne! Słowa powitania do dziewcząt skierowała s. Ewelina Brodzik, a ks. Zdzisław Prusaczyk, pallotyn, czuwał nad duchową stroną spotkania. Mówił nam o miłości na podstawie Pisma Świętego – słowa wiecznie żywego.

Jedno z pytań, jakie przy tym zadał uczestnikom brzmiało – gdy myślicie o Jezusie,

jak Go widzicie? Najczęstsze odpowiedzi to: „jako Jezusa Miłosiernego”, inne „jako Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy”, i jeszcze „jako Jezusa na krzyżu”.

Bardzo ubogacająca była też konferencja s. Ewy Mazur, oparta na słowach św. Józefa Sebastiana Pelczara, założyciela zgromadzenia Sercanek: „Miłość rodzi się w sercu, wyraża słowem, ale żyje czynem”.

W tym czasie dojechały do nas też: Matka Prowincjalna Antonina Szymczakowska, s. Zefiryra Bąk i aspirantki (kandydatki). To one pomogły nam przygotować Mszę świętą i czuwały, by wszystko było pięknie. Po Mszy już paliło się ognisko, które wcześniej przygotowali panowie pracujący na miejscu. Po modlitwie trzeba było tylko utożyć i usmażyć kiełbaski i kolacja gotowa. Nawet nic się nie przypaliło – to zasługa naszego ks. Zdzi-



## Rekolekcje... Dni skupienia... czas modlitwy

*Przeżywamy ostatnią niedzielę Adwentu, w parafiach Rekolekcje, spowiedź. W domach – we Francji lub wśród bliskich w Cjczyźnie – przygotowania do Bożego Narodzenia.*

My, Wasi duszpasterze, również przygotowujemy się – przez Dni skupienia (ostatni dla dekanatu paryskiego miał miejsce 12 grudnia, w La Ferté sous Jouarre), rekolekcje, aby z wiarą i asystencją Ducha Świętego spełniać swoją misję. Kaptani Polskiej Misji Katolickiej czynią to zawsze w pierwszych dniach września (w tym roku od 5 do 8 września przebywali w Lourdes, a rekolekcje głosił bp Wacław Depo – ordynariusz Diecezji Zamojsko-lubaczowskiej, a było to równocześnie świętowanie 25-lecia Polskiego Domu na wzgórzu Bartes); a Księża Chrystusowcy w pierwszych dniach Wielkiego

Postu (w tym roku od 14 do 18 marca w La Ferté, rekolekcje głosił ks. dr Bogusław Molenda – rektor Wyższego Seminarium Duchownego Chrystusowców w Poznaniu). Wszystkie inne zgromadzenia, w tym Siostry Zakonne spełniają również ten chrześcijański obowiązek!

Kościół francuski, a więc księża, bracia zakonnicy, siostry, członkowie Instytutów, świeccy organizują również regularnie dni skupienia i rekolekcje. Kaptani diecezji Saint-Denis spotykają się na rekolekcjach dwa razy w roku: pierwsza tura to zawsze listopad – z wybranym rekolekcjonistą. Tura druga w połowie Wielkiego Postu – w klasztorze Pierre-qui-Virre, bez rekolekcjonisty, kilka dni spędzają na sposób zakonników i z zakonnikami!

Jako Chrystusowiec, zaangażowany w pracy PMK we Francji i kaptan pracujący w diecezji Saint-Denis, biorę udział w rekolekcjach z kaptanami francuskimi. W tym roku w dniach 13-18 listopada odbywały się one w Klasztorze Norbertynów w Mondaye (Normandia). Wśród obecnych był i drugi polski kaptan, worbista, proboszcz parafii Rosny-sous-Bois, ks. Ryszard Konieczny. W wolnym czasie zwiedziliśmy Bayeux (10 km), plaże Utah Beach i Omaha Beach (w czerwcu 1944 r., podczas II wojny światowej powstał tu front zachodni), a w drodze powrotnej modliliśmy się nad 610 mogiłami polskich żołnierzy Armii Gen. Maczka w Grainville-Langannerie obok Falaise.



stawa, który był kiedyś harcerzem. Gratulujemy!

O godz. 21. nadszedł czas na kończenie dnia, ale niespodzianką zaskoczył nas jeszcze ks. Zdzisław – pokazując piękne zdjęcia ze swojej pracy w Rwandzie. Jedną z uczestniczek naszych Dni skupienia – Wiktoria, oceniła je: – podobały mi się te fotografie z misji, bo uświadomiły mi, że są dzieci, ale i dorośli, którzy potrzebują pomocy, bo niczego nie posiadają... A my? Mimo, że mamy wszystko nie umiemy się tym cieszyć i nie szanujemy tego.

Na zakończenie jeszcze, złączone rękami w geście jedności, zaśpiewaliśmy „Apel Jasnogórski” i rozeszliśmy się spać.

Niedzielę rozpoczęliśmy Jutrznia – modlitwą Kościoła. Myślę, że to była dla dziewcząt nowa forma modlitwy, jeszcze nieznana. Po śniadaniu konferencja ks. Zdzisława, przygotowująca do sakramentu spowiedzi. Wiele dziewcząt z niej skorzystało, chociaż może czasem trudno było – jak niektóre mówiły. Niech Pan będzie

uwielbiony! O godz. 11.30 uczestniczyliśmy we Mszy św. Śpiewy, po polsku i po francusku, przygotowały aspirantki. Jesteśmy im wdzięczne za muzyczną animację.

Po Mszy, obiad z tradycyjnym na dniu skupienia bigosem i pysznym, pieczonym przez nasze siostry ciastem. Gdy wzmocniłyśmy ciało, udałyśmy się do kaplicy na ostatnią wspólną adorację. A ponieważ była to niedziela Chrystusa Króla Wszechświata, to On był szczególnie przez nas czczony i adorowany. „Dobra pragnę ze wszystkich sił, szczęścia wciąż poszukuję – niestety, nie zawsze tam, gdzie ono się znajduje. Pragnę dobra i za nim tęsknię... I tak wielkimi pragnieniami, ale i błotem unurzana stoję przed mym Panem i Królem”. Adoracja zakończyła się wspólnym odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia w pięciu(!) językach, polecając Bogu cały świat. Po modlitwie, ostatnie pamiątkowe zdjęcia i zbliża się czas rozstania, i wyjazdu.

Podczas tych dwóch dni modlitw, jak w życiu, nie brakowało też niespodzianek, ale

za nie również dziękujemy Bogu, bo one nam ukazują różne problemy i to czym żyją, i czego oczekują od nas młode dziewczęta.

Dziękuję, że mnie siostra zaprosiła – (Weronika W.) Myślę, że wiele dziewcząt skorzystało duchowo i już teraz zapraszam je wszystkie wiosną 2012 r. Na pewno pojedę na następne Dni skupienia. Bardzo polecam (Marta N.).

Dziękując Bogu za wszelkie otrzymane łaski, pragnę podziękować i ludziom: ks. Zdzisławowi za podjęcie się tej duchowej formacji dziewcząt, moim współsiostrom, i siostrą Józefitkom, które znosiły nasz pobyt, Ks. Rektorowi, panom za pomoc, rodzicom za transport (czasami nawet w dwie strony) i wam, drogie dziewczęta, za cierpliwość i wytrwanie do końca. Jeżeli kiedyś, widząc siostrę, obdarzycie ją szczerym i szerokim uśmiechem, będzie to już dla nas gest waszej wdzięczności i życzliwości. Kończąc chcę wam napisać, że zostajecie w naszych sercach i modlitwach. □

s. Ewelina Brodzik



Oto refleksje naszego rekolekcjonisty, Norbertyna, Frère Jean-Régis Harmel, ich kanwą były słowa św. Augustyna: „Z wami jestem chrześcijaninem, a dla was diakonem, kapłanem lub biskupem...”.

„Partager en quelques lignes un temps de retraite sacerdotale de la Seine-Saint-Denis à l'abbaye normande des Prémontrés à Juaye-Mondaye (Calvados) est un pari difficile.

Je relèverai d'abord que cette nécessité de se retirer des multiples tâches de la paroisse ou de l'animation des mouvements est bien perçue par beaucoup mais la réalisation demande des efforts d'organisation pour se faire remplacer. Et pourtant ce seront plus de 20 prêtres accompagnés de leur évêque qui viendront « se retirer à l'écart pour se reposer un peu » (Mt.65,31).

Repos du corps avec un horaire pas trop matinal et la possibilité de marcher dans la nature environnante grâce au soleil de « l'été indien » appelé aussi « été de la saint Martin ».

Repos du cœur et de l'âme avec la participation à la liturgie de la communauté et la possibilité de se recueillir à l'oratoire ou dans l'abbatiale.

Ressourcement au cours des deux entretiens quotidiens qui proposaient de s'approprier quelques passages évangéliques en les méditant progressivement : c'est la *lectio divina* pratiquée depuis le Moyen-âge et retrouvée de nos jours.

Le thème de cette retraite : « Avec vous, je suis chrétien, pour vous je suis diacre, prêtre ou évêque » – s'inspire de saint Augustin.

Relire son histoire personnelle à la lumière de la sainteté à laquelle nous sommes tous appelés comme le souligne si fortement le Concile Vatican II. Se souvenir de l'appel initial et des appels successifs auxquels chacun a répondu et recevoir son ministère comme un talent confié par le Seigneur à notre responsabilité : voilà quelques aspects de ces partages de la Parole.

Je laisse à Madeleine Delbrel le mot final : « Seul celui qui aura demandé et reçu la force de parler à Dieu de la part de tous aura la force – et c'est la même – de parler à tous de la part de Dieu. » (Tylko ten kto prosił i otrzymał siłę rozmawiania z Bogiem, w imieniu wszystkich, otrzyma moc – tę samą – przemawiania do wszystkich w imieniu Boga samego). □

ks. Józef Wąchata SChR



## ☞ TŁUMACZ PRZYSIEGŁY INFORMACJE PRAWNE ☜

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,  
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,  
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce

Dammarié Les Lys-L'espace NINO FERRER Place Paul Bert  
31 grudnia od 20.00 do 5.00 rano  
Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza na

## Bał Sylwestrowy

Gra orkiestra z Polski

Wstęp: 90€ od osoby. W cenie biletu Świąteczne Menu.

Rezerwacja płatna do 25 grudnia 2011!

tel. 01.64.41.90.28; 06.61.02.69.69; 01.64.87.09.67.

### Studium-filozoficzno-etyczno-społeczne organizuje

**1. Kurs księgowego I stopnia:** Celem kształcenia jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchacza do wykonywania zawodu księgowego. Uczestnikami kursu mogą być absolwenci szkół średnich i wyższych o profilu innym niż ekonomiczny, zamierzające zdobyć podstawowe wiadomości z zakresu rachunkowości. Czas trwania - 3 semestry. Początek - luty 2012 r. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu od piątku do niedzieli. Tematyka kursu - ogólne zasady księgowości z elementami prawa podatkowego, - podstawy gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Uczestnik otrzymuje tytuł księgowego I stopnia. Zakres tematyczny kursu: - podstawy rachunkowości z elementami etyki zawodowej. **2. Kurs komputerowy stopnia I:** Kierowany jest do osób pragnących tak poszerzyć swoją wiedzę, by efektywnie korzystać z potencjału komputera oraz internetu. Spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu w godz. 19.30-21.30. Zajęcia prowadzone są w trybie ćwiczeń akademickich. Słuchacze muszą dysponować własnym laptopem. Początek kursu - styczeń 2012 r. Tematyka kursu - przegląd wiedzy niezbędnej dla świadomego użytkownika komputera klasy PC. **3. Kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych.** Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w godz. 19.00-21.00 w salce przy paryskim Kościele Polskim -263 bis, rue St-Hooré. Zgłoszenia i Informacje w Sekretariacie Studium: wt.-czw., w godz.:9-12 i 16-19; tel. 01 42 60 66 58.

### Komunikat APAJTE:

Uprzejmie informujemy posiadaczy kart członkowskich APAJTE, wydawanych z dużym wyprzedzeniem na rok 2012 przez ex-Prezesa, że zostały one unieważnione, uchwałą podjętą w dniu 21 listopada br. na zebraniu zarządu.

W zastępstwie nowy projekt karty został zatwierdzony na rok 2012.

Magdalena Bykowska, Prezes APAJTE w imieniu zarządu.

Kontakt:

a.p.a.j.t.e.communication@gmail.com

### Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

### POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH (CAF, CMU, RSA itp.) TŁUMACZENIA

**P. Orłowska**

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl



### ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85



www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl  
tel. (00 48) 22 654 70 70

### POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU

#### Mieczysław Kubera

W dniu 10 listopada 2011 r. we Francji w miejscowości Sainte-Agnes zaginął Mieczysław Kubera. Ma 46 lat, 176 cm wzrostu i niebieskie oczy. W dniu zaginięcia ubrany był w sportową kurtkę koloru czerwono-białego, sportowe białe buty z czerwonymi paskami, ciemne jeansy i szary sweter. Znaki szczególne: blizna na brodzie szerokości 1,5 cm.

Ktokolwiek widział **Mieczysława Kubera** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowym numerem: +48 801 247 070; +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Mieczysława Kubery** oraz innych zaginionych: [www.zaginieni.pl](http://www.zaginieni.pl)

### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Henryk i Edwarda Małek - Revin -	20 €
Jadwiga Skarzynska - Paris -	45,5 €
Sosnowska Maria - Guigniconit-	32 €
Rodzina Giebuttowskich - Vaureal -	20 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

### GŁOS KATOLICKI

### PRZYJACIELE

GRZESIAK Tadeusz - ROCHEFORT -	70 €
MAŁECKA Danuta - PARYŻ -	95 €
DZIEWOLSKI André - VAUCRESSON -	70 €
SOSNOWSKA Maria - GUIGNICOURT -	70 €

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

### A D W O K A T MARTA CICHOSZ

100, rue  
Saint Dominique  
75007 Paris

tel. 01 45 66 00 56

06 03 10 45 87

[martacichosz@free.fr](mailto:martacichosz@free.fr)

PRZYJMUJĘ TYLKO NA UMÓWIONE SPOTKANIA

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” - 3 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. ([www.glos-katolicki.eu](http://www.glos-katolicki.eu)) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

## Bilety autokarowe i samolotowe

# Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;  
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:  
14<sup>30</sup> - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,  
16<sup>00</sup> - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

LE CINQUIÈME  
**CRAYON**

Projektowanie graficzne  
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



## PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

## SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00  
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14



## École Privée NAZARETH

## Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia  
Zajęcia wieczorne i sobotnie – 20, rue Legendre, Paris 17

## status studenta

Zapisy na nowy rok szkolny 2011/2012 w czerwcu i wrześniu!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX  
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: – Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych  
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
– do matury francuskiej – język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

✳️ **KONKURENCYJNE CENY!!!**  
- wywóz gruzu – 100 €, - dowóz materiałów – 50 €,  
- przeprowadzki - cena do uzgodnienia.  
**MERCEDES SPRINTER (13m2).**  
**T. 06.01.31.73.00**

## BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

## krawcowa oferuje:

**PRZERÓBK | POPRAWKI**

☎ 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

✳️ **DZIEŃ DOBRY. NASZA FIRMA OFERUJE:**  
przeprowadzki – 50 euro; – transport materiału budowlanego  
– 50 euro; – pomoc w załadunku i rozładunku, – wywóz gruzu –  
100 euro (pół busa – 60 euro). VW LT – 13m<sup>3</sup> i Sprinter – 20m<sup>3</sup>.

**TEL. 06 09 42 36 94**

Zapraszamy do współpracy. Dziękujemy.

## ✳️ WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.

**T. 06. 37. 44 .69. 63.**

## PRZEWOZY

FRANCJA - POLSKA

wyjazdy w każdą niedzielę  
paczki odbieramy i dostarczamy  
na terenie całej Polski

monikabus@interia.eu

Polska: +48 (15) 84 22 885

+48 (0) 602 358 007

Francja: 06 21 12 48 55

PRZEWOZY OSÓB - PACZKI - PRZESYŁKI - TRANSPORT AUT - PRZEPROWADZKI

WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW  
I PRZEPROWADZKI (50 €) – ładowność 1,7 t. 11 m<sup>3</sup>.  
- wynajem auta osobowego z szoferem – dowóz na  
lotnisko (ceny do uzgodnienia).

TE-MAR

06 68 03 50 45

## PODRÓŻE DO POLSKI

✳️ **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

✳️ **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

**GŁOS**  
KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą  
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 45 (2436): 18. XII. 2011

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32  
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression) : 7.12.2011

Inf. o prenumeracie na str. 3.

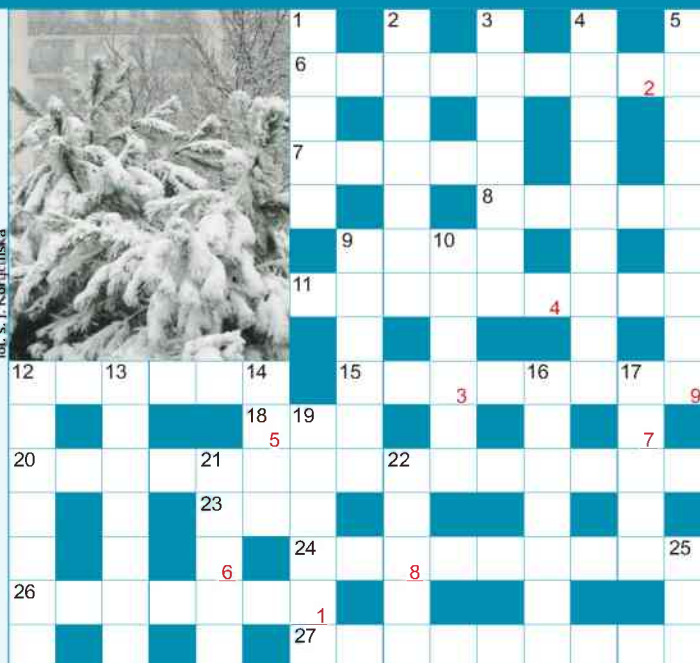
## KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

Poziomo: 6) Aleja, ulica spacerowa 7) Tkanina na bilardowym stole 8) Pierwsze lub drugie na obiad 9) Golfowe tworzą komplet 11) Urzędnik poświadczający dokumenty 12) Znaczący budowy ciała człowieka 15) Upomnienie, uwaga 18) Nielot podobny do strusia 20) Staje się pełnoletni 23) Wyjście piłki poza granice boiska 24) Stempel z liczbami 26) Czyny godne uznania 27) Choroba stawów; dna

Pionowo: 1) Część pistoletu 2) Pączka w kwiat 3) Deszyfrator 4) Jadowity pająk 5) Odbezpieczona granat 9) Tutów, kadłub 10) Ciężar niewoli 12) Maksyma, sentencja 13) Werwa, zapach 14) Karta dań 16) Poręczyciel 17) Firmament 19) Sytuacja bez wyjścia 21) Polski taniec ludowy 22) Treść rozmowy 25) Żeński w wierszu

Litery z pól ponumerowanych na czerwono utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 41/2011 GK: - *Kłamca nikomu nie wierzy.*

Poziomo: Pasja, arka, grom, łaska, werk, tost, agapa, psi, dym, interwent, pęd, aut, panda, wina, rajd, nitka, gra, oni, czekolada, tza, alt, mazak, ośka, ryza, krowa. Pionowo: przedsiębiorczość, ind, Aza, pałka, pan, mak, gleba, iskra, susza, nit, żło, powód, kolia, Agata, ara, kra, DNA, Oda, konstytucjonalizm

## GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Na Euro 2012 przeciwnikami grupowymi Polski będą Grecja, Czechy i Rosja. Losowanie w Kijowie uznano za szczęśliwe. Martwi trochę trener i piłkarze, którzy z góry zakładają, że sukcesem będzie już samo... wyjście w grupy. Przy takich „ambicjach” może być tak, że z Grecją zagramy „o awans”, z Rosją „o wszystko”, a z Czechami „o honor”.

☺ W Lidze Mistrzów polskie zespoły grały ze zmiennym szczęściem. Pewna awansu Legia przegrała w fatalnym stylu z PSV Eindhoven 0:3. Tymczasem grająca jeszcze tylko o szansę awansu Wisła Kraków (do gry wrócili Matecki i Melikson) po tądnej grze pokonała na wyjeździe Odense BK 2:1.

☺ Ekstraklasa rozgrywa już „rundę wiosenną”. Jak na razie Śląsk Wrocław wrócił do równowagi po porażce z Wisłą i w 16. kolejce pokonał w Zabrzu Górnika 2:0, umacniając się na prowadzeniu w tabeli. Czotówkę goni Wisła, która 1:0 pokonała Widzew (7 pkt. straty do lidera i 4 miejsce). Wicelider Legia grała z ostatnim w tabeli Zagłębiem KGHM Lubin i zdeklasowała rywala 4:0. Nie zwalnia Polonia (3 miejsce w tabeli). „Czarne Koszule” wygraną zawdzięczają Albarczykowi Caniemu, który strzelił trzy bramki Lechii i poprowadził swój zespół do zwycięstwa 3:1 w Gdańsku. Lech rozgromił 4:0 GKS. Coraz gorzej spisuje się Jagiellonia Białystok (nieudany debiut Rasiaka). Podopieczni trenera Michniewicza ulegli Podbeskidziu Bielsko-Biała 0:2. Pozostałe mecze: PGE GKS Betchatów

– Ruch 1:1 i Korona Kielce – Cracovia 0:0.

☺ Polacy za granicą. Lewandowski strzelił dziesiątego gola w Bundeslidze w meczu Borussia Dortmund z Borussią Mönchengladbach (1:1). W 16. kolejce ligi francuskiej drużyna Dudki AJ Auxerre przegrała 2:3 z dotychczasowym wiceliderem Ligue 1 Paris Saint-Germain. Polak pojawił się na boisku dopiero w 75. min., ale uwieńczył to zdobyciem gola. Boruc ani razu nie dał się pokonać w spotkaniu, w którym Fiorentina podjęła AS Roma i wygrała 3:0. Obraniak strzelił bramkę dla OSC Lille w meczu 16. kolejki Ligue 1 przeciwko Ajaccio (3:2).

☺ Kręcina przeżył w PZPN siedmiu prezesów i czterech kuratorów. Lato dla ratowania własnej głowy zdymisjonował go ze stanowiska sekretarza po ujawnieniu nagrań dotyczących korupcji w związku.

☺ Reprezentacja Polski siatkarzy zajęła drugie miejsce podczas rozegranego w Japonii Pucharu Świata. Biało-Czerwoni awansowali dzięki temu na igrzyska olimpijskie. Była duża szansa na wygraną. W ostatnich 3 meczach Polacy pokonali 3:2 Włochów, urwali punkt Brazylii przegrywając 2:3 i w meczu o 1 miejsce ulegli Rosji 2:3, trwoniąc przewagę 14:10 w ostatnim secie. Mimo wszystko występ w Japonii jest dużym sukcesem naszej reprezentacji, a Marcin Możdżonek został wybrany najlepszym blokującym turnieju.

☺ Na zawodach PŚ w Lillehammer na dużej skoczni dobrze spisali się tylko Żyła, który zajął 7. lokatę. Reszta Polaków daleko.

Wcześniej, na skoczni średniej, Stoch stanął na podium (3 miejsce), Żyła był 11., a Kot zdobył pierwsze punkty Pucharu Świata w karierze.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce odnieśli trzecie zwycięstwo w Lidze Mistrzów, pokonując w siódmej kolejce niemiecki Fuechse Berlin 32:29. W tabeli grupy B polski zespół jest przedostatni.

☺ Z kolei piłkarze ręczni Orłenu Wisły Płock po remisie ze słoweńskim Cimos Koper 25:25 zajmują czwarte, ostatnie premowane awansem do następnej rundy, miejsce w tabeli grupy C Ligi Mistrzów.

☺ Finlandia, Belgia, Szwajcaria i Albania będą rywalami polskich koszykarzy w eliminacjach mistrzostw Europy 2013. Turniej odbędzie się w Słowenii.

☺ Comarch Cracovia Kraków przegrała z Ciarko PBS Sanok 1:5 w meczu 25. kolejki Polskiej Ligi Hokeja na lodzie. Zespół z Sanoka umocnił się na prowadzeniu w tabeli. Pozostałe wyniki: Zagłębie Sosnowiec – Nosta Karawela Toruń 3:2, GKS Tychy – MMKS Podhale N. Targ 2:1, Aksam Unia Oświęcim – JKH GKS Jastrzębie 6:3.

☺ Krzysztof Włodarczyk w australijskim Perth obronił po raz trzeci pas mistrza świata federacji WBC w wadze junior ciężkiej. Wygrał w 11 rundzie przez nokaut z reprezentantem gospodarzy Dannyem Greenem.

☺ Socrates, jeden z najbardziej znanych piłkarzy brazylijskich lat osiemdziesiątych, zmarł w szpitalu w Sao Paulo. □



## UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

### KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP**  
POLONIA

## PROGRAM TV

19 – 25 grudnia 2011

### PONIEDZIAŁEK 19 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Rodzinka.pl – serial 6<sup>35</sup> Śpiewnik Polaka – pieśni ludowe i ze śpiewnika babuni 7<sup>25</sup> Rok w ogrodzie – magazyn 7<sup>55</sup> Sześć milionów sekund – serial 8<sup>30</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>55</sup> Dwie strony medalu – serial 11<sup>25</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Plebania – telenowela 12<sup>45</sup> Złotopolscy – telenowela 13<sup>20</sup> Ranczo – serial 14<sup>15</sup> Wojna domowa(2) – serial 15<sup>40</sup> 45 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej – Opole 2008 – koncert 16<sup>30</sup> Jeden dzień z życia – reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Tygodnik Kulturalny – magazyn 18<sup>15</sup> Plebania – telenowela 18<sup>45</sup> Rodzinka.pl – serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Chichot losu – serial 21<sup>15</sup> Kobiety w rocku – koncert 22<sup>15</sup> Polonia 24 23<sup>00</sup> Barwy szczęścia – serial 23<sup>35</sup> Tomasz Lis na żywo – program publicystyczny 0<sup>25</sup> Gra w miasta – teleturniej 0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 20 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Rodzinka.pl – serial 6<sup>35</sup> Tygodnik Kulturalny – magazyn 7<sup>25</sup> ZOO Story – telenowela 7<sup>55</sup> Rodzina Leśniewskich – serial 8<sup>30</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>55</sup> Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 11<sup>25</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Plebania – telenowela 12<sup>45</sup> Złotopolscy – telenowela 13<sup>15</sup> Czas honoru – serial 14<sup>10</sup> Polonia 24 14<sup>55</sup> Koncert 16<sup>00</sup> Tomasz Lis na żywo – program publicystyczny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 18<sup>15</sup> Plebania – telenowela 18<sup>45</sup> Rodzinka.pl – serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>15</sup> Pogoda 20<sup>30</sup> Ojciec Mateusz – serial 21<sup>20</sup> Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 22<sup>05</sup> Polonia 24 22<sup>50</sup> Barwy szczęścia – serial 23<sup>25</sup> Głina – serial 0<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 0<sup>45</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 21 GRUDNIA

6<sup>20</sup> Rodzinka.pl – serial 6<sup>55</sup> Szansa na Sukces – program rozrywkowy 7<sup>55</sup> Do przerwy 01 – serial 8<sup>30</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>55</sup> Słownik polsko@polski 11<sup>25</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>00</sup> Wiadomości

12<sup>15</sup> Plebania – telenowela 12<sup>45</sup> Złotopolscy – telenowela 13<sup>20</sup> Chichot losu – serial 14<sup>10</sup> Polonia 24 14<sup>50</sup> Dzień jak co dzień – reportaż 15<sup>05</sup> Program rozrywkowy(2) 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Bibuła – dokument 18<sup>00</sup> Wilnoteka – magazyn 18<sup>15</sup> Plebania – telenowela 18<sup>45</sup> Rodzinka.pl – serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>15</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Rozmowy kontrolowane – komedia 22<sup>05</sup> Polonia 24 22<sup>50</sup> Barwy szczęścia – serial 23<sup>30</sup> Program publicystyczny 0<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 0<sup>45</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 22 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Rezydencja – telenowela 6<sup>35</sup> WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7<sup>25</sup> Smaki czasu z Karolem Okrasą 7<sup>55</sup> Maszyna zmian – serial 8<sup>30</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>55</sup> Dziką Polską – serial 11<sup>25</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Plebania – telenowela 12<sup>45</sup> Złotopolscy – telenowela 13<sup>20</sup> M jak miłość – serial 14<sup>10</sup> Polonia 24 14<sup>55</sup> Szansa na Sukces – program rozrywkowy 15<sup>55</sup> Program publicystyczny 16<sup>30</sup> Kalifornijska legenda Paderewskiego 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Fani – reportaż 18<sup>05</sup> Nasze twarze – reportaż 18<sup>15</sup> Plebania – telenowela 18<sup>45</sup> Rezydencja – telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>15</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Instynkt – serial 21<sup>20</sup> Egzamin z życia – serial 22<sup>10</sup> Polonia 24 22<sup>50</sup> Barwy szczęścia – serial 23<sup>25</sup> Grudzień 70 – Interesy władzy – dokument 0<sup>25</sup> Badacze natury – reportaż 0<sup>45</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 23 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Rezydencja – telenowela 6<sup>35</sup> Przyjdź Panie Jezu – reportaż 7<sup>05</sup> Egzamin z życia – serial 8<sup>00</sup> Serial animowany(3) 8<sup>30</sup> Pytanie na śniadanie 10<sup>55</sup> Fani – reportaż 11<sup>20</sup> Opole 2009 na bis – koncert 11<sup>35</sup> Nasze twarze – reportaż 11<sup>45</sup> Smaki polskie – Wigilia – magazyn kulinarny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Plebania – telenowela 12<sup>45</sup> Złotopolscy – telenowela 13<sup>20</sup> M jak miłość – serial 14<sup>10</sup> Polonia 24 14<sup>55</sup> Kobiety w rocku – koncert 15<sup>55</sup> Grudzień 70 – Interesy władzy – dokument 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Śpiewnik Polaka – pieśni ludowe i ze śpiewnika babuni 18<sup>15</sup> Pleba-

nia – telenowela 18<sup>45</sup> Rezydencja – telenowela 19<sup>10</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 21<sup>05</sup> Na dobre i na złe – serial 22<sup>05</sup> Polonia 24 22<sup>50</sup> Wszystko będzie dobrze – dramat 0<sup>45</sup> Plebania – telenowela 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

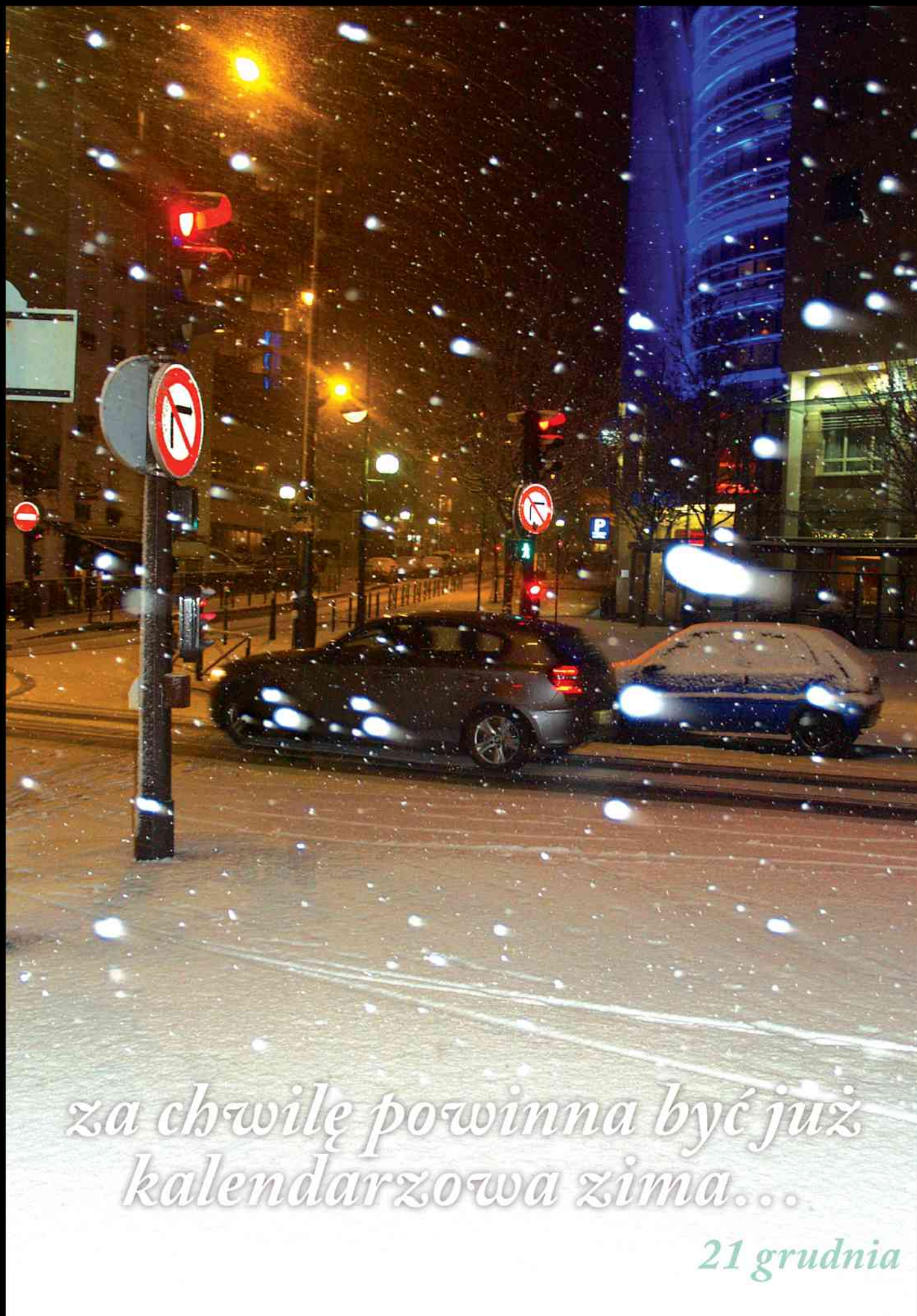
### SOBOTA 24 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Złotopolscy(5) – telenowela 8<sup>10</sup> Rozmowy przy stole – dokument 9<sup>05</sup> W pustyni i w puszczy – serial 10<sup>00</sup> Nieznana opowieść wigilijna – film 11<sup>00</sup> Wielka sztuka Stefana Stuligrosza – koncert kolęd 11<sup>45</sup> Ojciec Mateusz – serial 12<sup>30</sup> Polonia 24 13<sup>05</sup> Na dobre i na złe – serial 13<sup>55</sup> Nasze twarze – reportaż 14<sup>05</sup> Urszula Dudziak – życie jest piękne – dokument 14<sup>50</sup> Święteczne Smaki czasu z Karolem Okrasą 15<sup>20</sup> Święta Święta – koncert 16<sup>00</sup> Kulturalni PL – program rozrywkowy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> M jak miłość – serial 18<sup>05</sup> Święta Święta – program rozrywkowy 19<sup>05</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Orędzie Bożonarodzeniowe 20<sup>05</sup> Czas honoru – serial 20<sup>55</sup> Janosik – Prawdziwa historia – serial 21<sup>40</sup> Kolędy od serca 22<sup>40</sup> Żółty szalik – film 23<sup>55</sup> Msza św. Pasterka – kościół św. Jakuba w Szczyrku 2<sup>05</sup> Dobranocka 2<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 25 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Plebania(5) – telenowela 7<sup>50</sup> Kolędy od serca 8<sup>55</sup> Ziarno – magazyn 9<sup>20</sup> Słoneczna włócznia – serial 9<sup>50</sup> Panna z mokrą głową – film obyczajowy 11<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11<sup>50</sup> Urbi et Orbi 13<sup>00</sup> Mszą świętą – kościół św. Antoniego w Kalnej 14<sup>20</sup> Tajemnica Jana Pawła II – dokument 14<sup>45</sup> Mazowsze śpiewa kolędy – program muzyczny 15<sup>10</sup> Był Luksemburg – dokument 16<sup>10</sup> Cała Polska śpiewa kolędy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> M jak miłość – serial 18<sup>15</sup> Kolędy Świata 19<sup>00</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Ranczo – serial 21<sup>05</sup> Janosik – Prawdziwa historia – serial 22<sup>00</sup> Muzyka Filmowa Krzesimira Dębskiego – program muzyczny 22<sup>50</sup> Tajemnica Jana Pawła – dokument 23<sup>20</sup> M jak miłość(2) – serial 1<sup>00</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



*za chwilę powinna być już  
kalendarzowa zima...*

*21 grudnia*